ROK XLVIII. Nro 178.

KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 14 Sierpnia 1868. Piątek. Dnia (2) 14 Sierpnia 1868.

Rano ciepła st: 15, w połud: c. st: 24 Wysokość wody st: 2, c. 3 (Ubywa)	Stan barometru: na pogodę.	Ubyło dnia god: 2 m. 2.	Jutro, Wniebowzięcie N. M. P. Pojutrze, ŚŚ. Rocha W. i Jacka.

Prenumerata Kurjera Warszawskiego, wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop: 80; półrocznie rs. 2 kop: 40; kwartalnie rs. 1 kop: 20; miesięcznie kop: 40; za odnoszenie do domu, dopłaca się kop: 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop: 5. Na prowincji i w Cesarstwie, rocznie rs. 8; półrocznie rs. 4; kwartalnie rs. 2 z kopertami.— Adres Redakcji: Plac Teatralny, Nro 473 lit: C; dom W. L. Zabłockiej.

— Wczoraj w kościele Panny Marji w czasie konkluzji odpustu Przemienienia Pańskiego, wotywę odprawił JKs. Grochowalski, summę celebrował JKs. Rogowski, a kazanie miał JKs. Kubiak, wszyscy wikarjusze miejscowi. Artyści pod dyrekcją p. Karola Platera wykonali w czasie wotywy mszę Kemptera (po raz pierwszy) na Graduale hymn Verdi'ego i Offertorjum Sznabla; na summie zaś mszę solenną Haydna (b major), na Graduale tegoż *qui tolis* bas, solo z akompaniamentem wiolonczelli, odśpiewał pan Słoczyński, na offertorjum kwartet z chórem Mendelsohna. Nieszpory odegrano po raz pierwszy kompozycji Riede.

— Jutro uroczystość Wniebowzięcia N. Marji Panny, obchodzoną będzie odpustowem nabożeństwem, w kościołach: Śtej Anny Matki N. M. P. na Krakowskiem-Przedmieściu, Śgo Józefa Oblubieńca, przy tejże ulicy, Śgo Jacka przy ulicy Freta, Śgo Marcina przy ulicy Piwnej, Śgo Kazimierza na Nowem mieście, Panny Marji przy tejże ulicy, Śej Trójcy na Solcu, parafialnym na Pradze, i Śgo Ducha, przy rogu ulic Długiej i Freta.

— Jutro w kościele Śej Anny na Krakowskiem-Przedmieściu, przypada odpust na cześć Wniebowzięcia N. M. Panny, które to nabożeństwo odprawiać się będzie zwykłym obrzędem odpustowym, i dwoma kazaniami, nadto w tymże kościele przypada jutro *trzydziesta pierwsza rocznica* przeniesienia statuy N. M. Panny Loretańskiej, do nowo wówczas zbudowanej kaplicy.

— Jutro jako w święto uroczyste Wniebowzięcia Naświętszej Marji Panny, w Kościele Archikatedralnym i Metropolitalnym Śgo Jana podczas summy wykonane będą na graduale Hymn Gounod'a, na same żeńskie głosy (solo sopran, alt i arfa), oraz dwie kompozycje Dyrektora Apollinarego Kątskiego, jako to: na offertorjum „*Ave Marja*", na sopran, wiolonczellę, arfę, organ z instrumentami smyczkowemi, zaś na benedictus „*O Salutaris Hostia*" ofiarowane Rossiniemu (chór i solowe głosy).

— Pojutrze przypadają odpusty Śgo Rocha, patrona wszelkiej epidemji w kościele Śgo Krzyża, Śgo Jacka w kościele pod jego wezwaniem istniejącym przy ulicy Freta. Poświęcenia kościoła, w kościołach: Śgo Kazimierza na Nowem Mieście, Śgo Aleksandra i Śgo Ducha, przy rogu ulic Długiej i Freta.

— Pojutrze jako w pierwszą Niedzielę po uroczystości Wniebowzięcia N. M. Panny, przypada rocznica poświęcenia starożytnego parafjalnego kościoła w mieście Warce nad Pilicą.

— *Magistrat Miasta Warszawy.*— Celem uczczenia pamiątki obchodu w dniu 5 (17) Października 1850 r. jubileuszu 50cio-letniej służby ś p. Księcia Warszawskiego, Hr. Paszkiewicza Erywańskiego, Jenerał-Feldmarszałka Namiestnika Królestwa, w stopniach oficerskich, Dozór Bóżniczy Okręgów Warszawskich złożył za zezwoleniem Rządu w Banku Polskim kapitał rs. 3,750 jako wieczny fundusz przez tutejszą Gminę Izraelitów z ofiar dobrowolnych utworzony, z przeznaczeniem procentu co rok przypadającego na uposażenie jednej z panien niezamożnego stanu z tutejszego miasta, w dniu 5 (17) Października, lub w razie przypadającego w dniu tym Święta uroczystego lub dworskiego, kościoła chrześcijańskiego, albo wyznania mojżeszowego, w przeddzień święta każdego roku przyznawać się mające, koleją lat raz kandydatce wyznania mojżeszowego, drugi raz kandydatce wyznania chrześcijańskiego, z przyznaniem pierwszeństwa córkom wojskowych.

Z funduszu tego podobnie jak w latach zeszłych, przyznane będzie w roku bieżącym pomienione uposażenie kandydatce wyznania chrześcijańskiego dnia 4 (16) Października, albowiem w dniu na to przeznaczonym, to jest 5 (17), jako Sobotnim, przypada Święto wyznania mojżeszowego.

Magistrat więc podając o tem do wiadomości, informuje zarazem kandydatki pragnące korzystać z powyższego funduszu, iż winny zgłosić się piśmiennie do Prezydenta Miasta najpóźniej do dnia 19 Września (1 Października) r. b. i złożyć następujące dowody swej kwalifikacji:

1. Świadectwo Warszawskiego Ober-Policmajstra, że tak rodzice kandydatki, jak i ona sama, są stałymi mieszkańcami tutejszego miasta i księgami stałej ludności objęci.

2. Świadectwo przez dwóch tutejszych wiarogodnych właścicieli domów, pod względem stanu ubóstwa i moralnego prowadzenia się kandydatki, wydane, co do stanu ubóstwa przez Magistrat, a co do konduity, przez Władzę Policyjną poświadczone.

3. Metrykę urodzenia na dowód, że kandydatka nie ma mniej nad lat 16, a nie więcej nad 25 lat wieku ukończonych.

Uprzedza się w końcu, że wyposażenie to nie zaraz po przyznaniu wypłacone będzie, lecz ulokowane zostanie w Banku Polskim na procent na imie i rzecz kandydatki której przyznano, a wyposażona tylko procent od summy posagowej pobierać będzie z Banku, licząc od dnia 5 (17) Października r. b., aż do dojścia do pełnoletności sama w assystencji opieki prawnej; kapitał zaś dopiero wtenczas będzie mogła odebrać, gdy złoży Magistratowi dowód pójścia za mąż, lub skończenia 25 lat wieku, pomimo niepójścia za mąż; a w razie śmierci przed dostąpieniem tych warunków, lecz po przyznaniu wyposażenia nastąpionej, wyposażenie to przejdzie na rzecz wylegitymowanych spadkobierców wyposażonej.

P. o. Prezydenta,
Jeneralnego Sztabu Jenerał-Major Witkowski.
Naczelnik Kancellarji, Zdzitowiecki. (D. W.)

— *Kurator Okręgu Naukowego Warszawskiego*, podaje niniejszem do wiadomości powszechnej, że zanoszone doń podania przez rodziców i opiekunów uczniów i uczennic zakładów naukowych średnich, o dozwolenie przyjęcia od nich powtórnego egzaminu po wakacjach, celem promowania ich do klas następnych, pozostawiane będą bez skutku, a to na tej zasadzie, iż promowanie uczniów i uczennic z jednej klassy do drugiej, w myśl ustawy gimnazjów i progimnazjów, zależy wyłącznie od uchwały rad pedagogicznych tychże zakładów. (Dz. War.)

— *Dyrekcja Główna Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego.*—W dniu 8 (20) b. m. o godz. 11-ej z rana, w Warszawie w gmachu Władz Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego przy ulicy Mazowieckiej, na publicznem posiedzeniu tychże Władz, Dyrekcja Główna Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego zdawać będzie sprawę z czynności swych, w upłynionem 1-em półroczu r. b. dokonanych. (D. W.)

— Przyjechali do Warszawy: Jenerał-Major *Sakowicz*, z Grodna; Rz: Tajny Radca, Książę *Łobanow-Rostowski*, towarzysz ministra spraw wewn:, z Petersburga; Rz: Radcy Stanu *Libau*, i Koniuszy Dworu J. C. M. *Kniażewicz*, z Petersburga;— wyjechali zaś, Rz: Radcy Stanu: *Rostworowski.* za granicę; *Sobolszczyków*, i dymissjonowany Jene. Major *Stranden*, do Petersburga.

— *N* — We wsi Drozdowie, niedaleko Łomży, ma stanąć nowy kościół murowany niewielkich rozmiarów.

Komitet zajmujący się budową tegoż, pragnąłby, ażeby świątynia choć niewielka, była jednak prawdziwem dziełem sztuki, jako budowa pomnikowa, odpowiadająca swojemu przeznaczeniu, ażeby była wygodną stosownie do potrzeb służby Bożej i parafian a przytem, ażeby była stawianą ze szczególną względnością na oszczędność, gdyż komitet może rozporządzać zaledwie kilkoma tysiącami rubli.

Ażeby urzeczywistnić ten zamiar komitet ów wpadł na nader szczęśliwą myśl. Ogłosił konkurs, licząc na zamiłowanie artystów w sztuce, oraz na bezinteressowność, jakiej nieraz dawali dowody w podobnych okolicznościach.

I nie zawiódł się.

Pomimo ograniczonego wynagrodzenia, nadesłano mnóstwo prac architektonicznych, więcej nawet, jak to miało miejsce w poprzednich konkursach.

Projekty te są w rozmaitych stylach, jako to: odrodzecia, gotyckim, romańskim, w stylu barocco i mieszanym; są rozmaitej wartości, a kilka z nich nawet odznacza się prawdziwemi zaletami i szczęśliwym pomysłem.

Tym sposobem myśl komitetu urzeczywistniła się, z prawdziwą korzyścią dla sztuki.

Nie przesądzając zdania osób zaprosić się mających do wyboru, chcemy tu podać kilka uwag, jakie nasuwały nam się przy szczegółowem rozpatrywaniu każdego z projektów, i porównania go z wymaganiami programu.

Nim przystąpimy do rozpatrzenia prac wystawionych na widok publiczny, musimy wzmiankować, że kościół wiejski, mogący wedle danych wymiarów pomieścić nie więcej jak 700 osób; winien odznaczać się powagą, winien proporcjalnością kształtów, zastąpić brak ozdób drobiazgowych i massami swemi harmonizować z tłem okolicy, otaczającej budynek. Powinien być więc skromnym a proporcjonalnym.

Nie wszyscy zważali na to, i niektórzy projekty swoje (szczególniej w stylu odrodzenia) za nadto poprzyozdabiali w pilastry i inne ozdobne ornament architektoniczne, że przytoczymy tu projekt opatrzony dewizą: *fructus laboris*. Jakkolwiek proporcje s tam dobrze uchwycone, nieodpowiednie jest wszakż zakończenie wież, oraz zbytnie rozdrobnienie wnętrz na dwie kondygnacje z rzędami pilastrów, pomiędz którem okna we florenckim smaku nie harmonizuj ze stylem przyjętym w projekcie, wieże nie odpowiadają elewacji bocznej; okno na froncie nieodpowiedni ubrano w parapet balkonowy i otoczono figurkam zbyt minjaturowemi, zwłaszcza, że na pewnem wzniesieniu umieszczonemi.

Zakrystja ma wejście wprost z zewnątrza bez poprzedniego przedsionka, co ma miejsce w niektórych innych projektach, a co jest wielką wadą, przez wzgląd na słoty, i śniegi, które nie pozwolą drzwi otworzyć i utrzymać w tych miejscach pożądanego ciepła.

Nie jest jednakże ten projekt bez zalet, w ogólnych massach i w dobrze utrzymanych szczegółach.

Drobiazgowością szczegółów w przyozdobieniu frontów, grzeszy również, jeżeli nie więcej, projekt opatrzony znakiem węzła.

Elewacja jest naśladowaniem fasady kościoła willanowskiego; co nie byłoby jeszcze zbyt wielką wadą gdyby tylko świątynia do naśladowania odpowiednie była obraną. Bo jakkolwiek kościół willanowski jest dziełem wielkiej wartości, w tym razie nieodpowiednim jest do naśladowania ze względów wyżej przytoczonych: forma zewnętrzna jego przytem jest ołtarzykową, bo wypływającą z całej konstrukcji wewnętrznej o 3ch nawach nierównej wysokości, jeżeli zaś forma kościoła jest o jednej nawie, czyli prostokątna w przecięciu, jak to ma miejsce w projekcie o którym mowa, wówczas kształt ołtarzykowaty tu zastosowany, będzie tylko przylepionym. Wieże niewłaściwie swemi środkami, padają na pilastry narożne, co wprawdzie i w willanowskim kościele ma miejsce, umiał jednak znakomity artysta stosować wieże do kopuły, ażeby z nią tworzyły harmonijną całość, przytem przez odsunięcie tych wież, znaczne od frontu otwory nad pilastrami są zamaskowane w perspektywie.

A i wieże zanadto rozdrobnione, nie odpowiadają elewacji bocznej.

Jest jednak tam dobre zrozumienie propozycji, czuć architekturę w profilowaniu, a lepsze od poprzedniego projektu urządzenie wejścia do zakrystji, choć kaplica przedpogrzebowa zaobszerna i zabogata.

Nie czuć zrozumienia propozycji w projekcie oznaczonym gwiazdką kolorową, nad gzemsem głównym umieszczono attyk, za nadto wysoki, a więc za ciężki, a na nim fronton, co się przeciwia elementarnym zasadom architektonicznej estetyki. Attyk ten przechodzi i w elewacji bocznej, i mieści okna półokrągłe, które przez to są za małe, i za wysoko położone. Dwie wieże, choć mają odpowiednie do stylu zakończenia, są jednak nieproporcionalne z fasadą. Z tem wszystkiem wcale niezły jest plan, co daje nadzieję, że początkujący zapewne autor, może z czasem rozwinąć swoje zdolności.

W szkicu do projektu oznaczonego krzyżem, przy wielkiej prostocie są zachowane proporcje i massy, obok wspaniałości jest harmonijne ugrupowanie mass Rozkład odpowiada wymaganym warunkom.

Również projekt oznaczony dwoma kwadratami, wywiązał się ściśle z warunków programu, elewacja

frontowa jest poważna, wspaniała a skromna jak również wnętrze w przecięciu podłużem i fasada boczna.

W każdym z tych planów z frontu urządzone są trzy wejścia. W pierwszym wiązanie widzialne, w drugim sufit kasetonowany.

Mamy aż trzy projekta w stylu *barokko*. Jeden z nich z dwiema wieżami, dwa drugie mają fronty ozdobione jedną wieżą w środku umieszczoną. Umieszczenie wieży w środku frontu, jakkolwiek, przy dobrem uproporcjonowaniu, nadaje wiele wspaniałości świątyni, ze względu jednak na ekonomiczność, zbyt wiele pociąga za sobą kosztu. Uznaną bowiem jest to prawdą, że dwie wieże na froncie kościoła umieszczone razem wzięte, są co do swej objętości, znacznie mniejsze od jednej, ten sam front zdobiącej.

Wszystkie te trzy projekty grzeszą nadzwyczajnem wydłużeniem planty, które niedość, że zwiększa nawę kościoła prawie w dwójnasób, ale wpływa nader niekorzystnie na perspektywę wewnętrzną, i elewację boczną, której długość trudno utrzymać w harmonij z fasadą frontową.

Szkic do projektu z dwiema wieżami, o którym mowa, ma cechę starożytności i dobrze uchwycone proporcje, wysokość jednak frontu i boku do 60 stóp dochodząca i stanowiąca wysokość wież, nie przemawia za oszczędnością kosztów w budowie tegoż. Projekt znowuż kościoła z jedną wieżą grzeszy brakiem prostoty i jedności w kompozycji, u jednego z nich plan nazbyt rozszerzony przez przebudowanie części tylnej, i bocznych, zaciera charakter katolickiego kościoła.

Również zbytniem rozszerzeniem planty na niekorzyść wnętrza i elewacji bocznej, grzeszy szkic do projektu kościoła w gotyckim stylu z dwiema wieżami, pomimo czystości tegoż i cechy starożytności, jaką umiała mu nadać.

Za to projekt kościoła z jedną wieżą w środku umieszczoną, jest w stylu gotyckm wcześniejszym lub bardzo skromnym, co na korzyść projektu poczytujemy; zarzucimy tylko zbyt szczupłą zakrystję i kaplicę przedpogrzebową, których przestrzeń wynosząca 5 łokci długości, na 6 szerokości, niepozwoli na wzniesienie katafalka w kaplicy, którego długość musi wynosić najmniej 5 i pół łokci, w zakrystji zaś na pomieszczenie zwykłej służby kościelnej, chociaż ona posiada bezpośrednie wyjścia na zewnątrz. Kaplica przedpogrzebowa zaś nawet i takiego wejścia nie posiada, kommunikuje się tylko z wnętrzem kościoła.

Szkic do projektu świątyni, ozdobiony dwiema wieżami z frontu w gotyckim stylu, oznaczony wyrazem „lilja" ma wiele prostoty i czystości stylu; brak mu jednak kaplicy przedpogrzebowej.

W projekcie oznaczonym krzyżykiem w łukach, autor umieścił wieżę na froncie, ale nie w środku, tylko z boku, pozostawiając wolne miejsce na drugiej stronie, przez co tworzy się brak całości, a ztąd nieharmonijność, (czego uniknął zupełnie autor projektu w stylu romańskim, oznaczonego dwoma kołami, gdzie wieża wypływa, ściśle z układu planty, i tworzy zgodną grupę z massami kościoła.) Rozdzielenie szerokości kościoła na trzy nawy, w planie kościoła gotyckiego o którym mowa, nie jest zbyt szczęśliwem, jakkolwiek słupy drewniane dzielące nawy, służą zarazem do wiązania dachu, tworzą jednak nawy boczne zbyt nizkie, co jest tem niewłaściwsze, że użyty tu styl gotycki; elewacja zaś boczna, jako zbyt nizka staje się ciężką i niesmaczną.

Projekt kościoła w romańskim stylu z jedną wieżą z boku umieszczoną, o którym przy porównaniu z kościołem gotyckim, uczyniliśmy wzmiankę, swoją prostotą, i harmonijnym układem nadaje prawdziwy charakter wiejskości temu kościołowi. Układ planty dogodny, kommunikacja urządzona przez wieżę z zakrystją i kaplicą, i skarbcem u góry umieszczonym, zużytkowanie schodów do ambony jest szczęśliwe. Wiązanie dachu w części widzialne, w części zaś szalowane, powiększa wysokość wnętrza. W całości czystość stylu, piękność form i wzgląd na ekonomiczność.

Również w romańskim stylu jest nakreślony projekt, oznaczony głoskami w kole, przyozdobiony dwiema wieżami z frontu, podobny jednak więcej do katedry wspaniałej, jak do skromnego kościółka wiejskiego. Planta ułożona nader zgrabnie i umiejętnie; w elewacjach, rozmaitość, harmonia, życie, prześliczne proporcje przynoszą zaszczyt talentowi artysty.

W stylu mieszanym, bo złożonym częścią z romańskiego z gotyckim, częścią z odrodzenia, są dwa projekty, każdy z nich z dwiema wieżami. Jeden rozdzielony na trzy nawy nierównej wysokości, wbrew żądaniu komitetu, posiada nawy zbyt szczupłe i nizkie, szerokość n. p. nawy środkowej wynosi 10 i pół łokci, wysokości naw bocznych po łokci 8. Wymiary takie nie są odpowiednie do takiej rozległości kościoła, chociaż planta odznacza się życiem i pomysłowością; w elewacji wieże są trochę za ciężkie. Za lekkie i nieproporcjonalne są wieże znów w drugim projekcie, w którym dach zbyt wysoki, posiada wiązanie za nadto złożone i niekonstrukcyjne.

— Ś. p. Anna-Katarzyna z Hendlów *Starczewska*, żona urzędnika wydziału kassowego, po długiej i ciężkiej chorobie w 30 roku życia, dnia 13 Sierpnia życie cie zakończyła. Stroskani Rodzice, Mąż z małem dziecięciem zapraszają Przyjaciół, Znajomych na eksportację zwłok w dniu 15 Sierpnia to jest w Sobotę o godzinie 6ej po południu z kościoła Śgo Antoniego na cmentarz powązkowski odbyć się mającą.
—5,444— (12,244)

— Dnia 13 b. m. zakończyła doczesne życie Anastazja *Szostak*, żona urzędnika Warszawskiej Intendentury, radcy dworu, w wieku lat 33. Pozostały mąż zaprasza dobrych znajomych na nabożeństwo i wyprowadzenie zwłok z cerkwi koszar pułku leibgwardji litewskiego, na rogu ulic Marszałkowskiej i Mokotowskiej, na cmentarz Wolski, w Sobotę t. j. d. 15 b. m. o godzinie 11 rano. —5426— (12249)

— Ś. p. Stanisław-Józef *Filanowicz*, syn poborcy rogatki Mokotowskiej, zakończył życie w dniu 13 b. m. mając rok i miesięcy sześć. Stroskani rodzice zapraszają: Krewnych i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok dzisiaj, o godzinie 7 w wieczór na cmentarz powązkowski. —5434— (12227)

— Dnia 8 b. m. po kilkotygodniowej słabości, zmarł w Ojcowie ś. p. Felcio 11 miesięcy mający, syn R. Wawnikiewicza, Professora Adjunkta warszawskiej szkoły głównej. —5438—

— W tych dniach zmarł ś. p. Maciej *Kapuściński*, b. oficjalista Banku Polskiego emeryt, w wieku lat siedmdziesiąt kilka.

— W dniu 2 Sierpnia r. b. w kościele parafjalnym w Chołmie, pobłogosławiony został związek małżeński p. Michała *Chmyzowskiego*, marszałka szlachty powiatu klimowickiego w gubernji mohilewskiej, z panną Amelją *Bielską*, córką Wincentego sędziego pokoju, właściciela dóbr Uher w powiecie chołmskim i Michaliny z Biegańskich małżonków Bielskich.

— Onegdaj w kościele parafjalnym w Wawrzyszewie, pobłogosławionym został przez miejscowego administratora, związek małżeński p. Stanisława *Gurbskiego*, obywatela, z panną Józefą *Żabicką*, córką obywatelstwa z Pulkowa. Amatorowie pod dyrekcją p. Pawlewskiego odśpiewali „Veni Creator“ Sandmana i marsz Małgockiego.

— **Lipiec** b. r. był pogodny, suchy i bardzo ciepły; średnia jego temperatura jest 16,5 st R. o 1,5 st. R. wyższa od normalnej (15,0 st R.). Z początku miesiąca, przy niebie zachmurzonem dni były wilgotne, dżdżyste i zmienne, co do temperatury od dnia 7 do 24 włącznie, niebo po większej części było pogodne, powietrze dość suche, stale bardzo ciepłe do najgorętszych należą dni 18, 19 i 24, których średnia temperatura była blizko o 6,0 st. R. wyższa jak zwykle. W końcu miesiąca temperatura dość znacznie się obniżyła, a chłodne powietrze szczególniej z rana czuć się dawało. Największe ciepło było c. 25,4 st. R. dnia 19 po połud., najmniejsze c. 9,8 st. R. d. 6 rano. Barometr przez cały miesiąc utrzymywał się dość wysoko i mało stan swój zmieniał; średnia jego wysokość wynosi 27 cali 8,56 lin. par. o 0,59 lin. par. większe jak w stanie normalnym (27 cali 7,97 lin. par.). Najwyżej dochodził barometr 27 cali 11,69 lin. par. d. 26 o godz. 6 rano, najniżej 27 cali 5,14 lin. par. d. 5 o godzinie 6 rano. Deszcze padały dość często w pierwszej połowie miesiąca, w drugiej zaś prawie zupełnie nie miały miejsca. Dni deszczu było 14 o 1 mniej jak normalnie, prócz tego w całym miesiącu dni pogodnych było 10, na pół pogodnych 6, pochmurnych 15, błyskawic i grzmotów 4, błyskawic bez grzmotów 6, mgły 1, wichru 4. Wiatr panujący był północny i północno-zachodni. Pod dniem 1 donoszą z Krakowa, że o godzinie 11¾ w nocy, widziano w Grzybowie, podczas drobnego deszczu i przyświecania księżyca, tęczę niemal takich rozmiarów jak bywa za dnia.

— Dla tutejszych zwolenników homeopatji, a jest ich niemało, tak w Warszawie jak i na prowincji, ważnym jest faktem otworzenie centralnej homeopatycznej apteki, pana Adolfa Schmidta, które w dniu wczorajszym nastąpiło. Urządzenie samo apteki i zaopatrzenie jej we wszystkie środki, jakie najnowszy nawet postęp homeopatji wskazuje, nic nie pozostawia do życzenia. Jeżeli w zwykłych alopatycznych aptekach staranny dobór pierwotnych materjałów, i umiejętne ich preparowanie, ważną bardzo gra rolę, (od sumienności bowiem właściciela i nadzoru jaki nad pracującymi u siebie zaprowadzić umie stateczność nawet lekartw zależy), to w aptece homeopatycznej z powodu niemożności prawie skontrolowania doz użytych, ta sumienność i dozór wszystko stanowią. Osobistość moralna stanowi tu najlepszą rękojmią. Tę rękojmię dają nam właśnie nauka i doświadczenie pana Schmidta, poparte rzadkiem zamiłowaniem w powołaniu, jakiemu się oddał. Obecnie znajduje się w Warszawie, oprócz przyjezdnego francuzkiego homeopatycznego doktora, który obecnym był przy otwarciu apteki, pięciu doktorów homeopatycznych: pp. Kuczyński, Wieniawski, Lütz, Mazurkiewicz i Bartkowski. Praktyka, jaką ci lekarze umieli już sobie wyrobić, zdaje się aptece zapewniać istnienie, tem bardziej, że uskuteczniać ona będzie sprzedaż osobnych apteczek z podręcznemi środkami przygotowanych do użytku zwolenników homeopatji na wsi zamieszkałych.

Zwrócić zarazem należy uwagę, na zmianę zaprowadzoną w taksie oznaczonej na środki lekarskie przyprzyrządzone według homeopatycznego systematów. Dotychczas cena tych środków u nas była dość wysoką; obowiązująca obecnie taksa zniżyła ją i uprzystępniła znacznie. Z tego też powodu doktor Stefan Kuczyński skreślając przy otwarciu apteki w kilku słowach stanowisko obecne homeopatji oświadczył, iż to jest sposób leczenia najprzystępniejszy obecnie dla uboższej klassy „w imieniu więc ubogich składa dzięki tym, którzy do otwarcia u nas centralnej homeopatycznej apteki przyłożyli rękę.“

— Liczba podrzutków w naszem mieście z każdym rokiem się powiększa. W r. 1865 było podrzutków 3757, w r. 1866, 4033, w r. 1867 4298, w roku zaś bieżącym do dnia 15 Czerwca, cyfra podrzutków doszła już do 4669. Anormalne to wzrastanie ilości podrzutków, jest smutnym objawem niezdrowia moralnego. Oprócz rozwiązłości i nadużywania alkoholów, jedną z głównych przyczyn takiej społecznej choroby, jest bez zaprzeczenia, próżniactwo. Próżniactwa owego zaś, nie możemy usprawiedliwiać brakiem pracy, gdyż ono jest ironią w obec skarg na trudność wynalezienia dobrych służących i wyrobników. Zmuszenie więc środkami energicznemi włóczęgów do zajęcia się produkcyjną robotą, jesteśmy pewni, że zmniejszy cyfrę podrzucanych dzieci. Jako przykład też, że u nas istnienie proletarjatu jest niemożliwe, zwracamy uwagę na tajemnicę egzystencji nadwiślańskich urwisów, którzy przez całe lato włóczą się bez zajęcia, i pomimo to cieszą się wcale pożądanem zdrowiem.

— Niezadługo jak słyszeliśmy ma być wznowioną na scenie wielkiej tragedja „Adryanna Lecouvreur.“ Tytułową rolę w tym jednym z najlepszych utworów Scribego, wykona pani Palińska. Na scenie znów Rozmaitości odbywają się obecnie próby wybornej kokomedji Wiktoryna Sardou. „Nasi najserdeczniejsi“ w której główne role wykonają pp. Królikowski, Żółkowski i Rychter, co niezawodnie zapewni sztuce świetne powodzenie.

— Podaliśmy artykuł z Nru 367 dodatku do Szlązkiej Gazety o panu *Wonykim* fabrykancie kapeluszy z Warszawy, który zgubił 1,000 rubli w sturublowych dziesięciu papierach, przypuszczając że to pan *Wojszycki*, który jedyny tego nazwiska posiada tutaj fabrykę kapeluszy. Jeżeli to nie on, bardzo się cieszymy. Cieszymy się bardziej jeszcze, jeżeli jak to w liście w Kurjerze Codziennym zamieszczonym obwieszcza, pan Wojszycki załatwiać będzie i nadal terminy wypłat. Przypuszczamy nawet, że pokrzywdzonym przez los był jeden z owych lipskich negocjantów, którzy zawsze przed jarmarkiem ogłaszają w miejscowych dziennikach o znacznej zgubie, dla wzbudzenia współczucia publicznego. Ależ w tem wszystkiem nie widzimy powodu gniewu pana Wojszyckiego na nas. Jeżeli list jego miał tylko służyć za obwieszczenie, o otworzeniu na nowo sklepu dotkniętego pogorzelą, należało go pod właściwą rubryką umieścić, nie wdając się w polemiki, które uwłaczają poważnemu charakterowi jednego ze znaczniejszych przemysłowców tutejszych. I przykro nam rzeczywiście, żeśmy mimowolnie zasłużyli na gniew człowieka, który posiada najrzeczywistszą miarę głów ludzkich.

— W *Rusk. Wied.* piszą: Trzeci już dzień, jak nad

Moskwą wznosi się dym podobny do mgły, pomimo tego, że na horyzoncie niema ani jednej chmurki; czasami czuje się w powietrzu silny swąd. Mówią, że w dmitrowskim powiecie gubernji moskiewskiej, w bliskości osady Bratowszczyzny, palą się lasy na obszernej przestrzeni. (D. W.)

— P. Bunge donosi w *Kijewlianinie* o fabrykacji cukru w południowo-zachodnim kraju w latach 1866—67 i 1867—68 co następuje: Fabrykacja mączki cukrowej w 1867—68 r. dosięgła w południowo-zachodnim kraju niezwykłych rozmiarów. Według wykazów handlowych fabrykacja mączki cukrowej wynosiła w gubernjach kijowskiej, wołyńskiej i podolskiej w 1865—66 r. do 1,700,000 pudów, w 1866—67 r. 3,530,000 pud., 1867—68 r. 4,950,000 pud. Dziesięciopudowy berkowiec niezakontraktowanych burakow sprzedawał się po niepamiętnej cenie 60 kop. (D. W.)

— (Art. nad.) *Panie Redaktorze!* Pospieszam z odpowiedzią na artykuł p. J. G. zamieszczony dnia wczorajszego w twojem piśmie i zawiadamiam nietylko p. J. G., lecz wszystkich kogo to obchodzić może, że druk dziełka pod tyt. „Jeometrja zastosowana do rękodzieł i rzemiosł,“ ukończonym został i w tych dniach, po dopełnieniu formalności wymaganych przepisami Cenzury, dziełko to doręczonem zostanie osobom, które łaskawie zajmowały się zbieraniem prenumeraty,— raczą więc Szanowni Prenumeratorowie zgłosić się po odbiór tej książki do osób, na ręce których złożyły przedpłatę.—*J. Ł.*

— Letnie wiślane łazienki są teraz miejscem najbardziej uczęszczanem w Warszawie. O każdej porze dnia tłum osób tam się ciśnie. Nieraz długo nawet trzeba wyczekiwać na kolej, zwykle bowiem nie starczy pomieszczenia na tylu konkurentów. Ze zniknięciem łazienek Pecqa i współki, na większą i dogodniejszą skalę urządzonych, zostały się tylko omnibusy dawnej firmy, szczupłe i płytkie, które dla amatorów pływania, mało nastręczają przyjemności. Pomimo tego kąpiący, jak mogą używają tam przyjemności gimnastycznych. Zdarza się, że zagląda do tych łazienek czasem którен z gimnastyków teatru Rappo, obecnie u nas bawiącego, a wówczas dla każdego z obecnych nastręcza się ciekawe widowisko. Gimnastycy ci bowiem, niestworzone sztuki dokazują nieraz w wodzie, ku wielkiej uciesze obecnych. Niedawno jeden z tych ludzi bezkostnych zaszedłszy do omnibusu łazienkowego, gdzie go nikt nie znał, rozebrał się i stanął nad wodą, wrzekomo trzęsąc się i nie mogąc się na skok zdecydować. I nagle jakby mu się w głowie zakręciło, upadł na schody i bezwładnie stoczył się do wody: kąpiący się wydali krzyk przerażenia, zdawało im się bowiem, iż rzeczywiście człowiek ten zasłabł i tonie. Ale po chwili gimnastyk ukazał się znowu na drugim końcu omnibusu, i schwytawszy się liny idącej przez środek, począł na niej takie kozły i młyńce wyprawiać, iż poznano odrazu z kim miano do czynienia. Prawdziwie, w takich to razach, kiedy tym sztukmajstrom przychodzi niespodziewanie myśl, jeden lub drugi figiel wyprawić, najlepiej przekonać się można, do jakiego stopnia wszystkie członki u nich są giętkie, i wyłamane, i do jak ogromnej siły doszli przez wyrobienie. A wszyscy oni cieszą się jak najlepszem zdrowiem, co dowodzi, że ćwiczenia tego rodzaju przyjaźnie działają na zahartowanie sił żywotnich.

— W Guberniach przy-baltyckich urodzaje liche, wiele bydła pada i spodziewają się głodu.

— Dziś na odpust do Częstochowa wyjechało pociągiem spacerowym osób 1,905, a mianowicie klassą IIgą osób 35, klassą IIIcią osób 354 i klassą IVtą osób 1,516, klassy Iej w tym pociągu nie było.

— W tych dniach właściciel domu Nr 1768 przy ulicy Śto-Jerskiej, przystąpił do budowy dwupiętrowej oficyny pod kierunkiem budowniczego p. Braumana, Właściciel, zaś domu Nr 2506 B przy ulicy Wolność do wystawienio domu drewnianego frontowego pod kierunkiem budowniczego p. Sużyńskiego.

— Dla sceny teatru Rozmaitości szykują się znów dwie nowości: komedjo-opera *Lekcja śpiewu*, Szobera, i operetka Dunieckiego *Pokusa*.

— Wczoraj około godziny 10 wieczorem, ulica Grzybowska nawiedzoną została pożarem; w browarze bowiem p. Junga z niewiadomej jeszcze przyczyny zgorzał dach i sufit na zabudowaniu jednopiętrowem, w którem pomieszczone są stajnie i warsztaty. Za przybyciem straży ogniowej, ogień natychmiast ugaszony został, straty jednak są dosyć znacyne tak w spalonych zapasach słomy, siana, jak i różnych sprzętach.

— Tegoż dnia w jednym z domów przy ulicy Książęcej, z niewiadomych podudek powiesił się jakiś tokarz.

— Dziecko które się poparzyło w dniu wczorajszym, w boleściach życie zakończyło.

— Dziś po godz. 12-ej w południe, wybuchł pożar podobno na Solcu. Szczegóły podamy w Poniedziałek.

— Donoszą nam z *Krakowa:* księgarz krakowski p. Daniel Friedlein nabył od wdowy, po znanym tutejszym artyście muzycznym Wincentym Studzińskim, pozostałej, dziewięć mazurków do śpiewu ze słowami Wasilewskiego. Utwory te już są wydrukowane w Lipsku. — Ś. p. Wincenty był bratem p. Karola Studzińskiego artysty muzycznego i kompozytora zamieszkałego w Warszawie.

— Między więźniami uwolnionymi przez Anglików z Abissynji, znajdował się także pewien rymarz, pochodzący z Górnej Wildy, pod Poznaniem. Rzemieślnik ten wrócił teraz do rodzinnego miejsca, opowiada dziwy o swej niewoli i kraju abissyńskim, ale niebardzo jest zadowolony z wyzwolenia. Roboty bowiem miał tyle, że ledwo mógł podołać, a zarobku więcej niż w Europie gdziekolwiek spodziewać się może. Podobno zamyśla wrócić do Abissynji i namawia sobie towarzyszy.

zostanie dnia 15 b. m.. gdzie na nadchodzący zapis szkolny, przyjmować będzie w zamian książki szkolne z klas niższych na wyższe. —5423—

— Jutro i w Niedzielę zwykły koncert orkiestry Warszawskiej, pod dyrekcją p. Karola Platera w Prado. Pomiędzy innemi wykonane będą po raz pierwszy; arja z „Attylli Verdiego, (solo na klarynecie p. Rybicki), Romans Vallacego (solo trąbka, p. Rybicki syn)), Wielkie Potpourri Chama, i Marsz Perski Straussa na żądanie.

— *Starszy Zgromadzenia Blacharzy miasta Warszawy.* Zawiadamiam wszystkich członków do zgromadzenia tego należących, a szczególniej na prowincji zamieszkałych, że w dniu 20 Sierpnia r. b., o godzinie 5ej po południu, odbędzie się w lokalu moim sessja półroczna, na której wszelkie wpisy uczni, oraz i wypisy na czeladzi załatwiane będą.—*Wilhelm Jacobi.* —5425— (12251)

— 14 poszyt „Kodeksu Cywilnego," przez Jana-Kantego *Wołowskiego*, wyszedł z druku i jest do odebrania przez prenumeratorów.

— Dr. Stanisław *Świetlicki* powrócił do Warszawy. —5,448—

— Doktor *Szymanowski Wincenty*, powróciwszy do Warszawy, zamieszkał przy placu Śgo Aleksandra, w domu Nr 1740, gdzie apteka Wgo Klawe, i przyjmuje chorych, jak dawniej, do godziny 9ej z rana i od 3 do 5 po południu. —5417— (12248)

— Pan *Robert Strobl* artysta muzyki powrócił z za granicy.

— Cierpiąc przez lat trzy na ból zębów, i nie mogąc wynaleźć środka na uśmierzenie jego, po przybyciu do Warszawy, udałem się do wskazanego mi dentysty p. Landau, przybyłego z zagranicy, obecnie mieszkającego w hotelu Polskim. Tenże po kilku dniach wyleczył mnie radykalnie bez wyrwania, zęby zaś które były niepotrzebne dałem wyrwać, w miejsce tych wprawione zostały sztuczne, za pomocą kauczuku, które mi służą za naturalne. Czuję się obowiązanym polecić go ogółowi. *J. J.* —5428—

— W nowo budującym się domu p. Koelichena przy ulicy Długiej, w miejscu spalonej w roku zeszłym officyny pałacyku Łaszczyńskich, otworzono już kilka sklepów, pomiędzy którémi zwraca uwagę przechodniów wytwornem swem urządzeniu, skład wyrobów żelaznych p. Genelego.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Zapytywaliśmy wczoraj sami siebie, czy słowa powiedziane przez cesarza Napoleona w Troyes będą wystarczającemi dla uspokojenia umysłów i czy przywrócą zaufanie w przyszłość, którą tenże przemysłowi i handlowi przekazuje.

Jakibądź miało wywrzeć effekt przemówienie cesarskie w Troyes, nie powstrzymało ono i nie powstrzyma pewnie wojowniczych wieści, które ostatniemi dniami z nową siłą zaczęły krążyć po Paryżu. „Opinion nationale" pomimo, że znała oświadczenie cesarskie, nie wahała się utrzymywać, że od dwóch dni płynie się pełnemi żaglami do wojny, a jakkolwiek nie wymienia ani przyczyn, któreby takową usprawiedliwiały, ani mocarstw, któreby wzięły w niej udział, przecież odezwanie się jego w ten sposób, zaraz po uspokajających wyrazach cesarza, może być dowodem panującego powszechnie niedowierzania i męczącej niepewności.

W Niedzielę rozeszła się po Peszcie pogłoska, że ks. Aleksander Karageorgiewicz umarł nagle w więzieniu, ale dokładniejsze wiadomości wspominają tylko o niebezpiecznem zapadnięciu tegoż na zdrowiu. Z zamiarów ucieczki, jeszcze przed uwięzieniem usiłowanej, okazuje się widocznie, że książę nie musi się czuć tak czystym na sumieniu, jak to w oświadczeniach swych natychmiast po dokonanem w Belgradzie morderstwie utrzymywał. Dowodzi to także, że wyrok zapadły w Belgradzie przeciwko księciu był najzupełniej sprawiedliwym, o czem także i w Rumunii musiano nabyć uzasadnione przekonanie, skoro na zasadzie tego właśnie wyroku nakazano sekwestrację dóbr księcia w Rumunii położonych.

Rada gminna Dublina uchwaliła wniosek, aby dla uwięzionych dotąd fenienów prosić J. K. M. o łaskę i przebaczenie. Starania jej nie były bezskutecznemi, albowiem dzisiejsza angielska poczta donosi, iż skazany za fenieńską agitację, redaktor dziennika „Irishman" p. Pigott, otrzymał amnestję i wypuszczony został na wolność.

Z Madrytu donoszą, że minister spraw wewnętrznych, wystósował do gubernatorów prowincjonalnych poufny okólnik, w którym ich wzywa, ażeby na wypadek niepokojów, szukali opieki i obrony w gwardji obywatelskiej i pospolitem ruszeniu, gdyż wojsko, jak to się ze słów ministra domyślać należy, niewielkie obudza zaufanie.

Reprezentanci, naczelnicy i dowódcy kandjockiego powstania, odbyli w z. m. naradę, na której uchwalili podanie adressu do królowej Wiktorji, w którym proszą J. K. M. o bezpośrednie poparcie sprawy kandjockiej. Zgromadzeni żywią nadzieję, że przez ten akt usposobią przychylnie dla siebie rząd angielski, który dotąd względem powstańców niezbyt życzliwym się okazywał.

Ministerjalny dziennik „Herald", zamieścił ostry artykuł przeciwko rumuńskiemu rządowi. „Nie oświadczając się wcale", mówi w tym artykule, „ani za rządem rumuńskim, ani za oppozycją, i nie dając na ślepo wiary wszystkiemu, co Fuada paszę do działania skłoniło, musimy tu wyrazić nasze głębokie ubolewanie nad tem, że te flibustjerskie wyprawy, mogły tak swobodnie użyć Rumunją za swoją operacyjną podstawę. Żywimy nadzieję, że na przyszłość wielkie mocarstwa baczniejsze zwrócą oko na rząd rumuński i wymogą na nim ściślejsze dopełnienie zobowiązań, które jest warunkiem zapewnionej mu opieki."

(Ind. bel., Journ. d. Déb., Nordd. Al. Ztg Schl. Ztg.)

Depesze Telegraficzne.

Wiedeń, 14 Sierpnia, godz. 9 m. 10 w nocy.

Paryż. — „La France" i „Etendard" zaprzeczają niepokojącym wieściom i błędnym tłomaczeniom mowy cesarza w Troyes, kładąc nacisk na to, że obecny stan europejskiej polityki, nie przedstawia żadnych niebezpiecznych zawikłań, mogących zagrażać utrzymaniu pokoju.

PTAK LINGWISTA.

Pewien filolog postanowiwszy wakacje przepędzić na wsi, którą znał zaledwie z wiosną Horacego *O! rus*

quando etc. wyszedł na przechadzkę, z synem właściciela dóbr, który chciał mu pokazać niezawodny sposób złowienia ptaków.

Za pierwszym ptakiem, którego spotkali, pedagog odezwał się po łacinie:

— On jest tam, chwytaj.

Ptak zestraszony tym wykrzykiem zerwał się i uciekł.

— Widzisz pan coś zrobił—rzekł myśliwy,—ptaków nie można straszyć, po w takim razie złowić ich nie podobna.

— A któż do licha mógł się domyśleć,—odpowiedział pedagog,—że ptak rozumie po łacinie?

SZARADA.

Drugi ma zawsze *pierwsze* i *trzecie;*
A *wszystkie* w lesie, o tem pewno wiecie.
(Znaczenie zeszłej Szarady, *Pomost*).

DONIESIENIA.

MIESZKANIE,

składające się z dużego Salonu i czterech Pokoi na dole, z meblami lub bez, jest do odnajęcia w każdym czasie, przy ulicy Daniłowiczowskiej, Nr 616.—Tamże są do sprzedania **Meble** Simlerowskiej roboty, mało używane, **Lustro** duże i **Fortepjan** wiedeński o 7-miu oktawach.—Stróż miejscowy wskaże. (1—3) —5445—(12,247)

W CAFÉ RESTAURANT

tak zwanem „POD RÓŻĄ“

Przy ulicy Niecałej w domu Pana Psarskiego, tuż przy nowo otwartem wejściu do Ogrodu Saskiego, dostać można:
ROSTBEFU tak na śniadanie jak i na kolacje oraz Kotletów wołowych, Polędwicy z rożna i t. p.
KURCZĘTA i **RAKI** po angielsku i po polsku.
OBIADY à la carte, po kop. 10 za porcję.
Wszelkie potrawy objęte **jadłospisem** i trunki a to po cenach prawie kupieckich. Kawa ze śmietanką i Herbata, codziennie rano i wieczór.
Wszelkie obstalunki tak w miejscu jak i na miasto zakład powyższy w każdej chwili przyjmuje.
(15—30) —4965—(11,163)

KAWIARNIA

znana od lat dawnych pod firmą **A. Bautz**, a od lat 12 **M. Obrębski**, egzystująca przy uiicy Długiej, pod Nrem 556, w domu P. Dükerta, gdzie mieści się Instytut Wód Mineralnych, przeniesioną została na ulicę Bielańską, pod Ner 609, nowy 14, czwarty dom od rogu ulicy Długiej.
(13—30) —4423—(10,224)

W ogrodzie na Zaciszu zwanym, a dawniej Laszkiewicza, pod Num. 590, w Niedzielę d. 16 Sierpnia tenże ogród oświetlony zostanie **różnokolorowemi bengalskiemi ogniami**, oraz orkiestra uprzyjemniać będzie pod dyrekcją pana Karola Plater. — Tenże zakład poleca się Szanownej Publiczności, iż na każde żądanie zaopatrzony będzie w smaczne potrawy i napoje z lodowni, jakoto piwo bawarskie świeże, z browaru Hermana Jung. —5435—

RESTAURACJA

mieszcząca się od lat wielu w domu przechodnim dawniej Roeslera, dzisiaj Wgo Piotrowskiego, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście pod Nr 451, na 1m piętrze, przeszła obecnie na własność moją. Będąc sam uzdolnionym Kuchmistrzem i rozumiejąc swą sztukę, urządziłem po odnowieniu i odświeżeniu lokalu: **ŚNIADANIA, OBJADY i KOLACJE**, w sposób najdogodniejszy dla każdego konsumenta, składające się nie z jednostajnych potraw, jak to najczęściej ma miejsce, lecz przeciwnie, pozostawiając dowolny wybór gościom na porcje, podług życzenia i apetytu, a to po najprzystępniejszych cenach, z czem mam zaszczyt polecić się Szanownej Publiczności. **R. A. Wolski.**
(5—6) —5012—(11346)

W CAFÉ RESTAURANT

na Nowym Świecie, wprost ulicy Sto-Krzyzkiej
Dziś na kolację Rostbef.
Jutro na śniadanie Pieczeń cielęca.
W każdej porze wszelkie dziennym jadłospisem objęte Potrawy.
Obiady po Kop. 25 i 30, od godziny 1ej do 4ej; po Kop. 50, od godziny 2ej do 5ej.
Od godziny 8ej z rana KAWA ze śmietanką i HERBATA.— MLEKO prosto od krowy, rano i wieczorem.
Przyjmują się Obstalunki na miasto.
—4738—(3374)

WINOGRONA WŁOSKIE,



codzień świeże nadchodzą do Składu **Ant Stępkowskiego.** (10—23) —5142—(11,446)

W Sobotę dnia 2 (15) i w Niedzielę dnia 3 (16) b. m., danym będzie **WIECZÓR TAŃCUJĄCY**, przy ulicy Bednarskiej, w byłym Hotelu Bawarskim, w nowo-otworzonym Apartamencie na 1m piętrze, na którym Muzyka pod dyrekcją P. Michnowskiego grać będzie. Wszelkich zaś Napoi i Potraw przy rychłej usłudze, dostać będzie można; z czem poleca się łaskawym względom.— **E. M.**
(2—2) —5402—(12132)

Jutro i pojutrze w Niedzielę, w **KASKADZIE**, grać będzie cała doborowa **Orkiestra Wojskowa**, Pułku Grenadjerskiego Żmudzkiego, i to od godziny 4ej z południa. Gospodarz zaopatrzywszy tak kuchnię swoją, jak i piwnicę, w doborowe przedmioty, ma zaszczyt polecić się Szanownej Publiczności. Wejście od osoby Kop. $7^1/_2$. Dzieci do lat 10ciu Kop. 5.— **Wagner.**
(1—1) —5440—(12259)



Dziś i codziennie odbywać się będzie w Ogrodzie pod Lipką, przy ulicy Przejazd pod Nr 651, Przedstawienia **Teatru Figur mechanicznych**, **Obrazów optycznych**, oraz wystąpienie **Człowieka-Muchy** zakończone Japońską Illuminacją.

Muzyka grać będzie od godziny 7ej.
Początek przedstawienia o godzinie 8ej.
Pierwsze miejsce Kop. 20.
Drugie miejsce Kop. $7^1/_2$.
(6—6) —5260—(11833)

Wystawa Krajowa Zachęty Sztuk Pięknych, codziennie w Hotelu Europejskim.

—*Wystawa obrazów ś. p. Simmlera* w pałacu hr. Potockich, otwarta codziennie od godziny 11ej rano do 7ej wieczorem. Wejście kop. 15.

CZYTELNIA BEZPŁATNA w Bibliotece Głównej, otwartą jest z wyjątkiem Czwartków, Niedziel i Świąt, codziennie od godziny 9-ej rano do 2-giej po południu.

MUZEUM SZTUK PIĘKNYCH, w Pałacu Kazimierowskim, w pawilonie na lewo, we Czwartki i Niedziele bezpłatnie, od godz: 10ej rano do 2ej po południu.

— **Dolina Szwajcarska.** Dziś i codziennie **KONCERT** Królewsko-Pruskiego Dyrektora muzyki z własną, z 60 osób składającą się orkiestrą, z Berlina. — Początek o godzinie $6\frac{1}{2}$, wejście 20 kop. (We Srodę i Sobotę na **SYMFONJE** wejście 30 kop.) —3366—(8032)

Jutro Koncert Symfoniczny.

CZĘŚĆ I.

1. Uwertura z op. „Rienzi," R. Wagnera.
2. „Flugschriften," walce Straussa.
3. „Reverie," H. Vieuxtemps, instrumentowane p. Langa.
4. Sextet i finał z op. „Hugonoci," Meyerbeera.

CZĘŚĆ II.

5. „Kolumb," obraz z morskiego życia w formie symfonji J. Alberta.
   I. Allegro. Wrażenia chwili odjazdu.
   II. Scherzo. Życie marynarza.
   III. Adagio. Wieczorem na morzu.
   IV. Finale. Dobre znaki. Bunt. Burza. Ziemia.

CZĘŚĆ III.

6. Noten-wechsel, Potpourri Straussa.
7. „L'estasi," walc Arditi'ego, instrumentowany p. Bilsego.
8. „Gute Nacht du mein herziges Kind," pieśń Fr. Abta, solo na puzon, wykonane przez p. Künzla.
9. Chór żołnierzy z op. „Faust," Gounoda.

Początek o godzinie 6ej. Wejście Kop. 30.

W Niedzielę:

1. Uwertura z op, „Nocleg w Grenadzie," Kreutzera.
2. Kadrylle z op. Offenbacha „Księżna Gèrolstein," przez Biala, (po raz pierwszy.
3. Introdukcja do op. „Robert Djabeł," Meyerbeera.
4. Potpourri z op. „Trubadur," Verdego.
5. Uwertura z opery „Oblężenie Koryntu," Rossiniego.
6. Künstler-leben," walc. Straussa.
7. Przegrywka z op. „Loreley," M. Brucha.
8. „Podróż po Europie," Potpourri Conradi'ego.
9. Uwertura z op. „Fra-Diavolo," Aubera.
10. Carnawals Botschafter, walce Strassa.
11. Medytacje nad 1em preludium Seb. Bacha, przez Gounoda.
12. „La belle amazone," fantazja Löschhorna.

Początek o godz. 6ej. Wejście Kop. 20. —5443—

W **Kasyno** dawniej Francuzkiem, przy ulicy Sto-Krzyzkiej, **dziś i codziennie, Towarzystwo Artystów Niemieckich** daje Przedstawienia składające się ze śpiewów i scen komicznych. —5374—(12131) **W. K.**

Dziś i codziennie wieczorem, w **Ogrodzie ELDORADO**, przy ulicy Długiej pod Nr 586B, **Przedstawienie Francuzkich Komicznych Śpiewaków**. Początek Orkiestry o godzinie 7ej, a Przedstawienia o godzinie 8ej. W razie niepogody, Przedstawienie odbędzie się w sali. (20—25) —4840—(8267)

TEATR RAPPO,

dziś i codziennie, na rogu ulic hr. Berga i Włodzimierskiej Początek o godzinie $7\frac{1}{2}$ wieczorem. (26) —4626—

PRZEDSTAWIENIE HUMORYSTYCZNE, z muzyką i śpiewami, **DZIŚ** i codziennie, w Restauracji **A. Scholz**, przy ulicy Marszałkowskiej, Początek o godzinie $7\frac{1}{2}$. Nro 1379. —5441—

TRUPPA ŚPIEWAKÓW Niemieckich Pana Plambeck, **dziś i codziennie przedstawienie** w Alkazarze, w Ogrodzie. — Początek o godz $7\frac{1}{2}$. —4802—

Dziś: **1) Ein Küchenroman. 2) Nanettens Ballerinerungen. 3) Nachtigall und Nichte. 4) Was sich die Kaserne erzählt.**

Jutro: **1) Täuscherungen. 2) Der Geheimnissvolle Brief. 3) Eine verfolgte Unschuld.**

Pojutrze: **Bäckers Geschichte. Ein weisser Othello. Berliner Gerichtsscenen.**

W poniedziałek d. 17 b. m. benefiz panny Buchwald. —5442—

Na Placu Nalewki, wprost Cukierni, dziś i codzień, od godziny 10ej rano do 10ej wieczorem, **ARTYSTYCZNA PANORAMA L. Żulickiego.** Wejście Kop. 15. Dzieci płacą połowę. —4787—(10876)

TEATR ROZMAITOSCI,

DZIŚ:

Pojęcia Pani Aubray.

TEATR WIELKI. Jutro: W Łazienkach na wyspie, (jeżeli pogoda posłuży), opera **Flis** i pierwszy akt baletu. W niedzielę Pierwszy akt i finał drugi (lanie kul zaczarowanych) opery romantycznej **Wolny Strzelec** (Freischütz) i **Divertissement tancerskie** Zacznie się o godzinie wpół do 8 ej.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro: **Pojęcia Pani Aubray.** — W niedzielę **Pojęcia Pani Aubray.**

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 1 (13 Sierpnia) 1868 r.

Monety i Papiery.	Żądano		Płacono	
	Ruble i kop: sr.			
Pół imperjały Rosyjskie rs. 6 k: —				
Dukaty Holenderskie rs: 3 k: 45				
Obligi skarbowe 100 rs:, (oprócz kup:)	—	—	78	—
Listy Zast: 3 okresu, I s. za rs: 100.	84	60	84	30
Listy zast: 3 okresu, II s., za rs: 100	78	40	78	10
Listy likwidacyjne za rub: sr: 100	69	—	68	67
Nowa Ros: pożyczka prem: z r: 1864	134	75	134	—
„ „ „ z r: 1866	134	25	—	—
Bilety Banku Cesarstwa z r: 1860	—	—	—	—
Akcje Drogi żel: War: Wied: za sztukę	66	50	66	—
Akcje Drogi żel: Warsz:-Bydgoskiej,	60	50	60	—
Akcje Głów: Tow. Ros: Dróg żelazn:	—	—	—	—
Akcje Drogi żelaznej Warsz:-Teres:	—	—	89	50
Obligacje kolei Żelaznej Terespolskiej	—	—	88	50
Akcje Fabryczno-Łodzkie	—	—	—	—

Wartość kuponu bież: od List Zast: od rs: 100 rs:—k: $57\frac{1}{9}$.
Od Likwidacyjnych kop: $82\frac{2}{9}$.
Berlin. Weksel 100 tal: 2 m. $120\frac{3}{4}$. — $120\frac{1}{2}$.
Londyn 3 M. 1 funt st: rs: 7 k: 41— rs. 7 k. 40.
Paryż Weksel 2 m. za 300 fr: rs: 88 k. 65 rs. — k. —.
Wiedeń Weksel 2 m. za 150 w. a: rs. 108— rs. $107\frac{2}{3}$.

Ceny Targowe Warszawskie. — Dnia 13 Sierp. płacono: Za korzec pszenicy od rs: 6 k: 15 do rs. 7 kop. 35; żyta od rs: 5 k: 40 do rs: 5 k: 50; owsa od rs: 3 k. 90 do rs: 4 kop: 25 gryki od rs: 4 kop: 20 do rs: 4 kop: 50 kartofli od rs: 1 kop: 35 do rs: 1 kop: 50.

Okowity płacono dnia 13 Sierpnia za wiadro od sr. 4 k. 13 do rs. 4 k: $17\frac{1}{2}$ za garniec od rs: 1 k: $34\frac{1}{2}$, do rs: 1 k. 36

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.—Za pozwoleniem Cenzury Rządowej,— Redaktor, Wacław **Szymanowski.**

DWA DODATKI

1-szy DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO Nr 178.

Piątek.— Dnia (2) 14 Sierpnia. — Rok 1868.

Przyjechali do Warszawy:

Dobski Szczepan obyw: z Berlina Nr 625; Goski Jan obyw: z Torunia Nr 1582p; Hrabia Potocki Adam obyw: z Krakowa Nr 410; Hr: Prozor Edw: z Pilicy Nr 1574i; Hrabia Plater ne Broel Włodzimiirz oby: z Wiednia Nr 414; Książe Radziwiłł Maciej obyw: z Zegrza Nr 412e.

Wyjechali z Warszawy:

Górski Jul: oby: do Lipna; Konkowski Wład: oby: do Zaborowa; Rembowski Ant: oby: do Nakwasin; Sosnkowski lul; obyw: do Wisznisy.

Wiadomości Literackie.

Od Redakcji „Budowniczego Wiejskiego.“

Redakcja przyjąwszy obowiązek względem swych Prenumeratorów udzielania wszelkich objaśnień mających związek z Budownictwem Wiejskiem, oraz pośredniczenia między budującymi a rzemieślnikami i dostawcami materjałów budowlanych, uwiadamia, że z nadchodzącem półroczem przyjmować i zamieszczać będzie wszelkie ogłoszenia mające związek z budownictwem, jako to: Dostawców materjałów budowlanych surowych i wyrobów stolarskich, ślusarskich, pokryć dachowych, cementów i t. p, oraz rzemieślników jako to: mularzy, cieśli, stolarzy, ślusarzy i t. p. Pożądanemby było, aby przy ogłoszeniu o wyrobach budowlanych zamieszczane były ceny takowych dla dokładniejszej informacji osób interessowanych.

Ogłoszenia winny być nadesłane pod adresem: „do Redakcji Budowniczego Wiejskiego w Warszawie, ulica Jasna Nr 1327b,“ przed 15-ym każdego miesiąca, aby w numerze ztegoż miesiąca mogły być zamieszczone.

Redaktor, **Aleksander Zabierzowski**.

— Nr 32 **Bluszczu**, wyszedł z druku i zawiera: Kształcenie kobiety, przez kobietę p. Marję Ilnicką (dok:); Romans Dzladunia, p. J. Zacharjasiewicza, c. d.); Drahomira (trajedja) Weilena, p. Wł: L. Anczyca, (c. d); Listy z zagranicy p. J. I. Kraszewskiego (dok:); Cyganie; Nadzieja i wspomnienie (poezja), p. Gabrjelę Puzyninę; Wiadomości z Hygieny, p. Dra Pląskowskiego, (dok:).— Dodatek: Rozmaite bluzki dla młodych panienek; Sposób wiązania krawatu do bluzki „batelier“; Rozmaite przystroje do sukien, bluzek, chustek, bielizny i t. p.; Szlak szydełkowy z frendzlą; dwie frendzle szydełkowe do ozdoby serwet; Mody paryzkie; Bluzki z rozmaitemi przystrojami; Sekrety gospodarskie.

— **Kłosy**, Nr 141, wyszły z druku i zawierają: Tajemnice serca, Powieść J. Zacharyasiewiczą (dok:); Psotnica, wiersz, M. Dobrzańskiego; Święto krzyzkie notatki z podróży, p. Edw: Chłopickiego, (c. d.); Thiers w pożyciu prywatnem, (dok:); Ignacy Chomiński, p. J. Królikowskiego; Flaminja, powieść P. Albana, przełożył Józef Pracki, (c. d.); Listy do panny R., o sposobie czytania i wyborze książek dla kobiet, p. F. H. L. (list VII; Kilka słów o illustracjach biblijnych, p. Karola Klossa; Aleksander Fredro, Studjum biograficzno-literackie, p. Fr: Hen: Lewestama, (dok:); Przegląd polityczny; Ryciny: Psotnica, obraz Grottgera, (rysował na drzewie Tegazzo, rytował Szymborski); Kapitularz na zamku Marienburgskim w czasie zebrania się Kapituły, (rysował na drzewie Olszyński, rytował Walter); Oryginalny amerykański pojedynek, (rysował na drzewie H. Pillati, rytował Zabłocki); Ignacy Chomiński, (rysował na drzewie Tegazzo, rytował Regulski)

— **Opiekun Domowy**, Ner 32, wyszedł z druku i zawiera: Ogrody Froeblowskie, p. Al: Makowieckiego; Cuda elektryczności, przez Mścisława Kamińskiego (dok:); Chociaż to życie idzie pe grudzie, z poezji Wiucen: Pola; Na gorącym uczynku, kartka z kroniki kryminalnej, p. Wołodego Skibę (c. d.); Słówko o szkole rzemieślniczo handlowej dla kobiet, p. Marję Popławską; Korek gutaperczany do korkowania butelek (z drzeworytem); Rozmaitości.

— **Wędrowiec**, Ner 293, wyszedł z druku i zawiera, Józef Eötvös (z drzeworytem); Mniemane potwory; Wspomnienia Nubji (dalszy ciąg, z dwoma drzeworytami); Orcivalska zbrodnia, przez Em. Gaboriau (d. c.); Sewilla, opis p. Davillier z rysunkami G. Dore (dalszy ciąg z 2 drzeworytami); Kronika zagraniczna; Nowości literackie, naukowe, teatralne, sztuki piękne, podróże, nekrologja.

— **Tygodnik Illustrowany** Numer 33ci, wyszedł z druku i zawiera: Djabeł (wiersz z drzeworytem); Kronika tygodniowa; Przegląd teatralny; Przegląd polityki zagranicznej; Wspomnienie z Ojcowa (z czterema drzeworytami); Uroczystość winobrańców w Verey; Brandt i Gryglewski (z drzeworytem); Szachy; i Rebus; Silni i słabi, powieść (ciąg dalszy); Biały Gołąb (wiersz P. Mirona); Wycieczka na Łomnicę tatrzańską 26 Lipca 1865 r. (dalszy ciąg); O podaniach i klechdach ludu z okolic Warszawy, przez Mścisława Kamińskiego (dokończenie).

DONIESIENIA.

OGŁOSZENIE

o porządku przygotowania Prowiantu dla Warszawskiego Wojennego Okręgo, na perjod od 1go Października 1868 r., do 1go Stycznia 1869 r.

Na zasadzie decyzji Warszawskiej Wojenno-Okręgowej Rady, postanowiono odbyć w tejże Radzie 21 Sierpnia 1868 roku, Licytację na dostawę Prowiantu do magazynów i punktów Gubernji: Warszawskiej, Kaliskiej, Petrokowskiej, Lubelskiej, Siedleckiej, Radomskiej, Kieleckiej, Płockiej, Suwałkiej i Łomżyńskiej, na użycie od 1go Października roku bieżącego do 1go Stycznia 1869 roku.

Intendent Okręgowy podając o tem do powszechnej wiadomości, dodaje:

1) Dostawa prowiantu do magazynów uskuteczniono być powinna w trzech terminach następujących: na 21 Września, na 21 Października i na 21 Listopada roku bieżącego, w równych proporcjach miesięcznych, a zaś na punkty prowiant dostarczać się powinien w miarę potrzeb, prosto do wojska.

2) Licytacja odbędzie się jednorazowo bez przetargu i będzie stanowczą, ceny zatwierdzone Rada Wojenna przyszle przed dniem licytacji.

3) Życzącym mieć udział w licytacji na Gubernje, dozwolonem jest podjąć się dostawy dla miejscowego wyżywienia wojsk w takiej ilości, w jakiej kto zażąda, lecz przytem zachowanym będzie warunek, że tam gdzie potrzeby magazynu lub punktu oddzielnego nie przenoszą 5,000 czetwierti rozmaitego rodzaju zboża, rozdrobienie dostaw do tego samego magazynu i punktu dozwalanem nie będzie; gdy zaś potrzeby przewyższać będą tę proporcję, wtedy na każde 5,000 czetwierti będzie się dopuszczał tylko jeden dostawca,

4) Do licytacji będą dopuszczane osoby mające na to prawo, po złożeniu przez nich świadectw kwalifikacyjnych i kaucji na summę oznaczoną w warunkach.

5) Do licytacji mogą być dopuszczeni i bez kaucji: szlachta za osobnemi świadectwami, kupcy za poręczycielstwem na zasadzie 2 i 4 punktów 668 parag. 1 księgi IV części Zbioru Ustaw Wojennych.

6) Osoby życzące licytować, oprócz głośnego udziału, mogą przysyłać i podawać deklaracje opieczętowane, w których powinna być oznaczona ilość produktów dostawą objętych, ceny stanowcze na każdy produkt wraz z workiem, stan, imie i nazwisko i miejsce pobytu podającego deklarację; razem powinno być załączone prawem przepisane wadjum na oznaczoną część summy dostawowej i świadectwo na prawo handlowania.

Deklaracje opieczętowane powinny być pisane według formy załączonej do parag. 1909 tomu 10 Zbiór Praw Cywilnych (wydanie 1857 roku), i *po jedenastej godzinie rano* w dniu na licytację naznaczonym przyjmowane nie będą.

Osobom uczestniczącym w licytacji głośnej osobiście, lub przez pełnomocników, zabrania się podawać jednocześnie na to samo przedsięwzięcie deklaracje opieczętowane. Równie też nie będą przyjmowane depesze przysyłane przez telegraf na miejsce licytacji, ani też zawiadomienia przez telegraf od biur i osób rządowych o nieobciążeniu kaucji dostawców, życzących wejść w nowe ze skarbem zobowiązania się. Kaucje powinny być złożone koniecznie w miejscu samej licytacji, nie zaś w jakim innym zarządzie. Licytacja rozpocznie się nie później jak o 11ej godzinie rano.

7) Licytujący tak głośno, jak i przez deklaracje opieczętowane, powinni objawiać ceny nie inaczej jak za produkt wraz z workiem.

8. Ceny oznaczone na worki, będą na licytację wysłane. Życzący mogą brać z magazynów gdzie się takowe znajdują, worki skarbowe do nasypywania prowiantu, za co z pełnej ceny kontraktowej zatrzyma się u dostawcy summa, jaka wypadnie po strąceniu 10% z oznaczonej w kontrakcie opłaty za worki. Ten sam sposób wypłaty zachowanym będzie i w takim razie, kiedy dostawca, dostarczając prowiant w swoim worku, nie zażąda zań zapłaty, lecz otrzyma go napowrót dla nowego nasypania.

9. Ceny worków udzielają się licytantom przy zobowiązaniu się na piśmie i z zastrzeżeniem, że ceny te wciągną się do kontraktu, dla odtrącenia ich od ceny za prowiant z workami, jeżeli dostawa wykonaną będzie bez worków, lub też w workach skarbowych, zgodnie z punktem 8m ogłoszenia niniejszego.

10) Te same ceny za worki do kontraktu będą wciągnięte, jeżeli dostawa zatwierdzoną i przyznaną zostanie osobie, która podała deklarację opieczętowaną, chociażby w tej deklaracji inne ceny na worki były oznaczone.

11) Licytacja na dostawę prowiantu w Warszawskiej Radzie Okręgowej odbędzie się początkowo na każdy magazyn i punkt na każdy powiat oddzielnie, potem na gubernje na całą ilość prowiantu, żądanego dla każdej gubernji, a następnie, gdyby się znaleźli życzący podjąć się dostawy ogólnie na cały okrąg, natenczas licytacja się odbędzie na hurtową dostawę, lecz z tym warunkiem, że dostawca hurtowy powinien zadeklarować ceny na każdą gubernję oddzielnie i dostawa przyznaną mu będzie tylko w takim razie, kiedy ceny jego na wszystkie gubernje będą niższemi niż wszystkich innych dostawców, wzięte zaś razem nie przewyższą cen Rady Wojennej. Oprócz tego nie pozwala mu się w żadnym razie zrzec się przyjęcia dostawy w tych gubernjach, w których ceny jego przystępniejsze będą niż ceny innych dostawców. Lecz gdyby ceny dostawcy ogólnego w jakiejkolwiek gubernji okazały się wyższemi nad zatwierdzone przez Radę Wojenną, ceny zaś innych dostawców nie były dogodniejszemi, a ceny ogólnego dostawcy razem wzięte we wszystkich gubernjach nie przewyższały cen Rady Wojennej razem wziętych we wszystkich gubernjach w takim razie stosując się do 732 parag. 4 części Księgi Zbioru Ustaw Wojennych, dostawa się przyznaje ogólnemu dostawcy według cen przezeń zadeklarowanych. Jeżeli zaś który z dostawców zechce podjąć się dostawy na niektóre tylko gubernje, to powinien zadeklarować ceny na każdą gubernję oddzielnie, przyczem niedozwala się zawarowanie, iż podejmuje się dostawy nierozłącznie we wszystkich gubernjach i przy zatwierdzaniu mu dostawy kierować się wyżej wyłożonem prawidłem, tyczącem się ogólnego dostawcy.

Co się zaś tyczy wydzielenia części drobnym przemysłowcom, to w tym względzie zachowywać się będą następujące prawidła: jeżeli cała gubernja wzięta będzie cząstkowo na magazyny i punkty powiatami, przez osoby oddzielne i wartość produktów według cen zadeklarowanych razem wziętych z całej dostawy, niższą będzie lub równą wartości tychże produktów według cen kwitowych, natenczas się zatwierdzi dostawa cząstkowa do magazynów i punktów na powiaty. Równie też dostawa oddawać się będzie drobnym przemysłowcom i w takim razie, jeżeli cząstkowo na magazyny i punkty powiatami rozebrane będą nie mniej jak $^3/_4$ całej ilości produktów, (mąki i kaszy łącznie), deklarowanych na licytację dla każdej gubernji. Gdy zaś przy licytacji cząstkowej drobni przemysłowcy rozbiorą mniej niż $^3/_4$ ilości oznaczonej, wtedy dostawa przyznaną zostanie dostawcy hurtowemu na całą gubernję, jeżeli taka dostawa odpowiada ustanowionym warunkom, bez względu na większą dogodność cen cząstkowych.

12) Ceny ustanowione przez Radę Wojenną oznaczają się dla każdego magazynu i na punkty dla każdego powiatu oddzielnie i służyć powinny za zasadę przy zatwierdzeniu licytacji i dostawa z wyższemi nad nie cenami zatwierdzoną być nie może. Pakiet te ceny zawierający, powinien być rozpieczętowanym przy ogólnem licytacyjnem zebraniu, i nie pierwej jak po dopełnionem zakończeniu licytacji, podczas której każdy nowo żadający podjąć się dostawy, powinien być do licytacji dopuszczonym, po złożeniu przezeń dokumentów na prawo handlu i kaucji.

13) Po skończeniu licytacji, gdy już pakiet z cenami rozpieczętowanym zostanie, wtedy już od nikogo żadnych ustępstw ani propozycji się nie przyjmie i licytacja uważać się będzie za skończoną; licytującym zaś nie później jak na drugi dzień po licytacji oznajmi się tylko czy dostawa im się przyznaje i i zatwierdza, czy też nie. W obu razach osoby i miejsca licytację prowadzące, zachowają w tajemnicy ceny i po rozpieczętowaniu pakietu.

14) Jeżeli wytargowane podczas licytacji ceny na zboże, wraz z workami okażą się niższemi od zatwierdzonych przez Radę Wojenną, lub też równe im, natenczas dostawa przyznaje się dostawcom i zatwierdza się ostatecznie, ci zaś obowiązani są zawrzeć kontrakt nie później jak w 14 dni stosownie do 736 parag. 2 artykułu 4 części 1 Księgi Zbioru Ustaw Wojennych, odpowiadając za niespełnienie jego złożonemi kaucjami; kiedy zaś ostatecznie wytargowane ceny okażą się wyższemi nad zatwierdzone przez Radę Wojenną, wtedy się oznajmia licytującym, że licytacja spełzła na niczem i złożone kaucje się zwracają.

15) Chociaż ceny Rady Wojennej będą naznaczone dla każdego magazynu i dla punktów w każdym powiecie oddzielnie, lecz zatwierdzenie licytacji dozwala się i w razach następujących:

a) Kiedy wytargowane ceny do niektórych magazynów lub punktów według powiatów będą wyższemi od oznaczonych przez Radę Wojenną, lecz summa dostawy na całą gubernję razem wzięta, będzie niższą lub równą summie według cen Rady Wojennej.

b) Gdyby rezultat licytacji w ogóle na całą gubernję nie był zadowolniającym i licytacja nie mogła być zatwierdzoną ogólnie, to dostawa na każdy produkt osobno będzie zatwierdzoną, jeżeli cenność jego dla wszystkich magazynów i punktów gubernji niższą będzie lub równą od cenności tych produktów razem wziętych według cen Rady Wojennej.

c) Gdyby i cenność oddzielna każdego produktu okazała się wyższą od cenności wskazanej przez Radę Wojenną, to dostawa się zatwierdza do tych magazynów i punktów do których ceny wytargowane będą niższe od cen Rady Wojennej lub równe im, bez względu na to, czy to jest dostawa mąki, kaszy, lub też jednego jakiego produktu, lecz ceny razem wzięte na rozmaite produkty, do niektórych tylko magazynów i punktów nie będą przyjęte.

d) W razie deklarowania przez tę samą osobę rozmaitych

cen na dostawę prowiantu do tego samego magazynu albo powiatu z rozdzieleniem przyjmowanej operacji na części, porównanie cen uskuteczniać się będzie w każdym cząstku oddzielnie i zatwierdzoną zostanie dostawa tylko tej części, w której ceny deklarowane okażą się dogodniejszemi, w żadnym razie nie przyjmując zrzeczenia się osoby, która te ceny deklarowała, w przyjęciu tej części operacji.

16) Przy nieakuratności dostawców w dostawie prowiantu na termin w warunkach określony, sztrof 20% dostawowej summy w tych warunkach oznaczony stosownie do ilości niedostarczonego prowiantu, będzie się zatrzymywał z wypłaty dostawcom należnej za dostarczone produkty, według ścisłej zasady ustanowionej przez Radę Wojenną 29 Marca 1867 roku, ogłoszonej w rozkazie Ministra Wojny 28 Maja tegoż roku za Nr 196, z tem zastrzeżeniem, że takie potrącanie uskuteczniać się nie będzie w takim razie kiedy w liczbie złożonych przez dostawcę kaucji będzie się znajdowała dostateczna ilość własnej jego gotówki, lub znaków pieniężnych, dających się bez trudności, strat i zwłoki, zamienić na gotówkę. Przyczem niedozwala się zamiany tych kaucji inaczej jak na podobneż dokumenty pieniężne, własnością samego dostawcy będące, i ten warunek tyczący się potrącania sztrofów, do kontraku zaciągniętym zostanie.

Wiadomość o ilości wyliczonego do przygotowania prowiantu, równie też o warunkach, według których dostawa prowiantu uskuteczniać się powinna, życzący oglądać mogą w Zarządzie Okręgowej Intendentury, codziennie od godziny 9ej rano do 3ej po południu.

Warszawa 14 Czerwca 1868 roku.

Intendent Okręgowy, Jenerał-Major Chomętowski.
Naczelnik Oddziału, Pułkownik Weintraube.

(3—3) —5293—(D. W.)

OBWIESZCZENIE.

Podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 24 Sierpnia (5 Września) r. b., o godzinie 1ej z południa, odbywać się będzie w Warszawie, w Biurze Zarządu Finansowego, głośna in plus licytacja o sprzedaż Zabudowań z Gruntami pozostałych, po zwiniętym Magazynie Solnym w Wyszkowie Gubernji Łomżyńskiej.

Licytacja ta rozpocznie się od summy zniżonej rs. 1,500. Każdy przystępujący do niej, winien złożyć kwit Kassy Głównej Warszawskiej, lub Banku Polskiego, na złożone wadjum w ilości rs. 150 gotowizną, lub w papierach, według przepisów na wadja przyjmowanych.

Szczegółowe warunki do tej licytacji ułożone, oraz plan i oszacowanie tych Zabudowań i Gruntów, w Biurze Zarządu Finansowego, codziennie, wyjąwszy dni świątecznych i galowych, przejrzane być mogą (1—3) —5436—(D. W)

— Lokal do wynajęcia każdego czasu po Restauracji, przy ulicy Nowy-Świat Nr 1258*a*, gdzie apteka Koopego, świeżo wyklejony i olejno pomalowany, składający się z 6-ciu pokoi, kuchni, 3-ch piwnic, drwalni, oraz ogrodu dużego, w którym znajdują się cztery altany, z tych jedna mieściła w sobie bufet z billardem. Wiadomość w aptece.

(4—4) —4814—(10,884)

Do Głównego Składu

ZAPAŁEK WIEDEŃSKICH

STANISŁAWA DYŻEWSKIEGO,

przy ulicy Ś-to-Krzyzkiej Nr 1339,

nadeszły z Paryża **Zapałki woskowe**, w bardzo praktycznych pudełkach, **Hupka** prawdziwa paryzka do fajek i cygar, **Knotki nocne** z porcelanowemi pływaczkami; **Szczoteczki** do zębów i paznogci, **Stambułki** i **Cygarniczki** z węgla plastycznego, oraz **Krawaciki motylkami** zwane, bardzo piękne, po 20 kop. sztuka; **Atrament** do znaczenia bielizny, tudzież drewniane **Fajeczki żuawki.**

(2—3) —5349—(12,050)

FABRYKA

MAKARANÓW WŁOSKICH

Ułłowicza w St. Petersburgu,

przyjmuje i wykonuje obstalunki tak na własne wyroby, jako też i na inne przedmioty pożądane z Petersburga.

O warunkach i cenach można dowiedzieć się adressując:

„Ułłowiczowi, w St. Petersburgu, duża Sadowa na rogu Tołmazowa zaułka, dom Ilinych.

(5—6) —5015—(11,365)

Restauracja z domu Nr 1306 z Nowego Światu, przeniesiona na ulicę Rycerską pod Nr 282, zaprasza Szanownych Gości dawnych, żeby raczyli swą bytnością zaszczycić na nowem miejscu —**Łukasz Sobiekowski.**

(2—3) —5273—(11,889)

NASIENIE

Rzepy ścierniskowej (ugorowej),

DŁUGIEJ i OKRĄGŁEJ poleca:

Zakład Rolniczo-Przemysłowo-Leśny
OSTROWSKIEGO i Spółki,

ulica Senatorska, Nr 473D, obok Kościoła.

(1—3) —5411—(11,979)

Ktoby sobie życzył oddać **DZIEWCZYNKI** na edukację na wieś dla zdrowego powietrza, znajdzie przy wszystkich odpowiednich warunkach pomieszczenie u podpisanej za Rs. 150 rocznie; sama bowiem poprzednio będąc Nauczycielką, obecnie przy pomocy Guwernantki, zajmuje się wychowaniem własnych córeczek, a dla przyniesienia sobie ulgi w kosztach utrzymania Guwernantki, pragnie przyjąć kilka Panienek początkujących. — Osoby interessowane uprasza się o pozostawienie adressów w Redakcji „Kurjera Warszawskiego,“ podpisana bowiem nie dłużej nad dni kilka w mieście tutejszem zabawi. — **M. K.**

(1—1) —5216—(11699)

— Dr *Erlicki*, mieszka przy ulicy Jerozolimskiej pod Nr 1582*d*/₂, (nowy 21), w domu W. Krenna, i przyjmuje chorych codziennie od godz: 4ej do 6ej po południu, biednych bezpłatnie, (2—2) —5282—(12,002)

— Francuz rodowity, Karol Guy (Gi), nauczyciel prywatny, utrzymywać będzie nadal uczniów szkół publicznych, tak jak roku przeszłego. Osoby interesowane zechcą się zgłosić do domu Fröhlicha, ulica Bracka, Nr. 1850. (2—4) —5.382— (12,126)

— Dnia 20 Sierpnia, rozpoczyna się kurs nauk w pensji wyższej żeńskiej, zostającej pod przewodnictwem Weroniki Elszyk w domu p. Seidla przy ulicy Senatorskiej Nr 471, drugi dom od rogu, dwupiętrowy, przy placu resursy kupieckiej. Zapis zaś uczennic 10 Sierpnia. —5,362—

— Przełożona Pensji wyższej żeńskiej, przy rogu ulic Krakowskiego Przedmieścia i Piwnej, pod Nrem 107; ma zaszczyt zawiadomić Rodziców i Opiekunów, że zapis w utrzymywanym przez nią zakładzie naukowym, rozpocznie się d. 15 Sierpnia, a kurs nauk dnia 20-go t. m. — Kazimiera *Słońska*. —5,368—

— Przełożona pensji żeńskiej w mieście gubernjalnem Petrokowie, zawiadamia szanownych rodziców i opiekunów, iż zapis uczennic na rok szkolny bieżący rozpocznie się, w utrzymywanym przez nią zakładzie, z dniem 5 (17) Sierpnia.—Emilja *Krzywicka.*

(2—2) —5380—

LICYTACJA
DZIEŁ SZTUKI.

Jeden z największych zbiorów starożytności w Niemczech, Pana C. E. Etlinger'a księgarza i nakładcy w Würzbnurgu, składający się z kosztownej broni, gotyckich mebli, szkieł, malowideł na szkle, dzbanów, emalji, naczyń kościelnych, dywanów, rzeźby, obrazów etc. etc., będzie pod przewodnictwem niżej podpisanego, począwszy od dnia 31 Sierpnia r. b. w Würzburgu, częściowo przez licytację sprzedany. Katalog illustrowany rzeczonego zbioru, wyszedł w bieżącym miesiącu który nabywać można po 1 guldenie Reńskim u wydawcy księgarza Stahel w Würzburgu, jako i za pośrednictwem wszystkich księgarzy tak w kraju jak zagranicą. Katalogi rzeczone nabyć można także u podpisanego który zarazem przyjmuję zlecenia do licytacji. Listy uprasza się franco.

C. F. FÖRSTER, Radca J. Kr. M.
(3—3) —3856—(8967) (München, Herrenstrasse, Nr 12.

Młody Człowiek,

b. Oficer artylleryjski, znający języki polski i rossyjski dokładnie, buchalterję czyli rachunkowość, życzy sobie mieć zajęcie odpowiednie jego powołaniu, tu w Warszawie. Wiadomość u Rządcy w byłym domu Skwarcowa, obok Saskiego Ogrodu. (3—3) —5133—(11604)

Nagrody Rs. 3.
Zgubioną została trzy tygodnie temu,

Chustka duża czarna kaszmirowa,

z haftowanym rogiem, obszyta na około koronką. Ktoby takową znalazł, zechce odnieść na ulicę Marszałkowską do domu W. Skwarcowej, Nr 1065a, mieszkania Nr 14.
(2—3) —5398—(12168)

Przy ulicy Nalewki pod Nr 2262, w domu P. Weissa, są do sprzedania

Obicia papierowe,

w Rolkach po 14 łokci długości, od 9 do 30 Kop. rolka; oraz Szlaki rolka Kop. 7½, i Rozetów od 15 do 75 Kop. Tamże się przyjmują zamówienia do wyklejania Pokojów.
(1—3) —5424—(12182)

Podpisani, z odpowiednim Kapitałem, podejmują się w M. Warszawie, sposobem Entrepryzy ogółowej, wznosić porządnie **wszelkie Budowle**. Plany ku temu potrzebne, obowiązują się dostarczyć z potwierdzeniem takowych przez Władzę, lub też mogą wykonywać Roboty z projektów dostarczonych przez właścicieli. Wiadomość u Budowniczego Józefa Kwiatkowskiego, przy ulicy Mazowieckiej pod Nr 1350, dom Emmla.

Józef Lewandowski.
Józef Kwiatkowski.
(1—3) —5418—(12216)

Potrzebna pożyczka

Rubli srebrem 20,000,

na 1-szy numer hipoteki domu murowanego w Warszawie, przy ulicy pryncypalnej, mającego wartości rs. 130,000; życzący udzielić takową, raczy zostawić swój adres w Redakcji „Kurjera Warszawskiego," pod literami **A. L.**
(2—3) —5359—(12,107)

EKSTRAKT MIĘSNY
LIEBIGA.

Jedyy produkt wyrabiany w Ameryce pod nadzorem i gwarancją professorów: **Dra Barona von Liebig i Dra Max von Pettenkoffer**, których podpisy znajdują się na banderoli każdego słoika.

Rada Sądowa Wystawy Paryzkiej 1867 r., przyznała wyłącznie temu **Ekstraktowi dwa złote medale**, a poddany pod analizę w Laboratorjum **Warszawskiej Szkoły Głównej**, okazał się zgodnym z rozbiorem Dra von Liebig.

Extrakt ten sprzedaje się we wszystkich znaczniejszych handlach i aptekach w Królestwie Polskiem, po następujących cenach:

1 funt ang. w słoiku	½ funta ang. w słoiku	¼ funta ang. w słoiku	⅛ funta ang. w słoiku
Rs. 4 kop. 30	Rs. 2 kop. 20	Rs. 1 kop. 15	kop. 60

PP. handlującym odstępuje się RABAT, i uprasza o przesłanie swych zleceń do domu handlowego **J. Freider et Comp.** ulica Senatorska Nr 468/9.

W zastępstwie Dyrekcji Liebig,s Extract of Meat Company
LIMITED LONDON
(9—104) —4697— Jeneralny Agent dla Królestwa Polskiego, **ERNEST GAY.** (1192)

CHEMICZNA PRALNIA I MECHANICZNA FARBIARNIA JEDWABIU,

J. JUDLINA.

411 Krak. Przedm. w domu W. Grodzickiego 411

Judlinowska metoda prania, jest nadzwyczaj ważną dla damskiego świata! Cóż można więcej od metody wymagać, jak to, aby wszystkie jej dostarczone pełne plam i pozbawione już zupełnie glansu rzeczy, znowu zupełnie odnowiła i to w całem znaczeniu tego wyrazu, to jest, aby je oddała zupełnie bez plam i z pięknym połyskiem: jak to właśnie Judlinowska metoda robi Aksamitne salopy podbite watą i jedwabiem; jedwabne suknie, które niezręczny lokaj przy obiedzie sosem pokropił, lub też w inny jaki sposób swej młodzieńczości pozbawione sznury pereł, koronki w takim stanie wychodzą z maszyny, że jako zupełnie nowe na balach i w najwykwintniejszych towarzystwach mogą być użyte. Aksamitne paski perłami wyszywane, całkowite wysłania, pikowane kołdry z watą, po krótkim przeciągu czasu w zupełnie innym stanie oddają się. Ale wata, może kto powie, stwardnieje i zesztywnieje! Przeciwnie, staje się miększą i pulchnieje po wyjściu z maszyny, dlatego też można przez użycie zniszczone mundury wojskowe, z watą lub bez waty, wkrótce gładkie i czyste oddać. Co więcej, szlify i galony zupełnie nowemi z fabryki wychodzą

Szczególniej też ważny jest ten nowy wynalazek dla garderoby męzkiej i przytem ręczy, że do wszystkich rzeczy i futer jakie w praniu były, nigdy mole nie dostaną się.

Praktyczność tej metody pokazuje się też przy odnawianiu masek i garderoby teatralnej, oraz przy odświeżaniu dużych spłowiałych dywanów również przy haftach srebrem, słowem przy wszystkiem, co materją się nazywa. A nawet i co po za tę granicę przechodzi, albowiem kapelusze męzkie i wszelkiego rodzaju czapki, parasole i parasolki odświeżają się.

Kto z Szanownej Publiczności sądzi, że to jest przesadzone, ten może o prawdzie tych słów bardzo łatwo się przekonać. Niechaj będzie łaskaw zanieść coś poplamionego do składu, a przekonawszy się o pożyteczności nowej metody, niezawodnie bardzo często z niej będzie korzystał. **Wdowa B. JUDLIN.**

(11—16) —7,537—(3,214)

O S O B A

przybyła z prowincji, posiadająca języki, polski dobrze, ruski, czytać i pisać dobrze i nieco rozmówić się, szuka zatrudnienia czy to tutaj, lub na prowincji, (jako Agronom). W razie potrzeby dziś może dać tytułem kaucji Rs 850, na Nowy Rok 1869, 500 lub więcej. Mieszkam przy ulicy Śgo Jana, w domu Dziekanji Nr 88, u P. Grabowskiego, Krawca.

(1—1) —5427—(12234)

Upoważniona przez Władzę, ma honor zawiadomić Osoby interessowane, że jak dotąd tak i z początkiem przyszłego roku szkolnego, przyjmować będzie na stancję **UCZNIÓW**, którzy obok opieki jaka im się zapewnia, stosownie do życzenia, korzystać mogą z fortepjanu i innej pomocy naukowej. Bliższa wiadomość w Składzie Materjałów Piśmiennych Landsberga, przy ulicy Nowy-Świat Nr 1245A, w Domu Zarządu Wojskowego. (2—6) —5369—(11965)

Potrzebne są

PANNY

uzdatnione i do nauki Krawiecczyzny damskiej. Wiadomość przy ulicy Śto-Krzyzkiej pod Nr 1324 (nowy 6), na 1m piętrze od frontu. (2—3) —5370—(12104)

Trzy Stogi wyborowej Koniczyny

z Rejgrasem, do sprzedania. Wiadomość w Składzie Papieru Wgo Woyczyńskiego, przy ulicy Wierzbowej, lub w Księgarni WW. Gebethnera i Wolffa, na Krakowskiem-Przedmieściu. (2—3) —5409—(12171)

CEGŁA

w dobrym gatunku, na sprzedaż cząstkową. Dla dogodności PP. Kupujących zamówić można przy ulicy Przejazd Nr 647/8, nowy Nr 11, mieszkania Nr 1.

(2—3) —5406—(12170)

NOWO ZAŁOŻONY SKŁAD

MĄKI, KASZY I PRODUKTÓW GOSPODARSKICH,

w Hotelu Niemieckim, pod Numerem 584, przy ulicy Długiej,

zaopatrzony został w Mąkę Pszenną, Banacką, Pilicką, Żytnią, Kartoflaną, Kukurydzową i Gryczaną, z młynów węgierskich, galicyjskich i krajowych; Kasze i Grochy wszelkiego gatunku; Sago, Ryż, Mak, Makarony włoskie i mannowe, Sery, Oliwy, Sardynki, Octy, Musztardy, Grzyby, Powidła, Buljon, Śliwki francuzkie i Węgierskie, Orzechy amerykańskie i tureckie, Kapary, Sardele, Oliwki, Konserwy, Konfitury, Soki, Pomarańcze, Cytryny, Świece stearynowe, Krochmal, Farbki, Sól, Pośląd, Owies Siemie konopne, Kartofle, Warzywa ogrodowe świeże, Chleb wiejski i pruski, Drożdże prasowane wiedeńskie w najlepszym gatunku codziennie świeże. Masło świeże i solone, Jajka kurze.

Na żądanie Szanownej Publiczności wydawane będą **RACHUNKI Z FIRMĄ SKŁADU**.

Biorącym w znaczniejszych partjach odstępuje się stosowny rabat.

Również powyższy **SKŁAD** przyjmuje **W KOMISOWĄ SPRZEDAŻ WSZELKIE PRODUKTA** (11—14) —3184—(7790) **W. OKĘCKI.**

W drukarni Kurjera Warszawskiego.—Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.

II-gi DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO Nr 178.

Piątek. — Dnia (2) 14 Sierpnia. — Rok 1868.

DONIESIENIA.

W drodze przez Nowy-Świat, Czystą, Wierzbową i Bielańską, zgubiono: **Złotą wierzchnią Pokrywkę od Bransolety,** w formie Kokardy, mat grawirowaną. **Znalazca otrzyma 10 Rs. nagrody,** i raczy oddać zgubę do Zegarmistrza P. Wosińskiego, w domu Wizytkowskim.

(3—3) —5339—(12046)

SKŁAD NAFTY I LIGROINY

WŁADYSŁAWA WAMBACHA,

Hotel Europejski (Gerlacha)

SPRZEDAJE

Ligroiny garniec po kop. 90;
" funt kop. 15;
Benzyny garniec kop. 90.

Kontraktuje **Naftę na sezon zimowy** w największych ilościach, przy natychmiastowej ekspedycji, po cenach umiarkowanych.— Biorącym stale odstępuje odpowiedni rabat.

(3—3) —5258—(11,872)

Francuzka,

gruntownie znająca swój język, muzykę i śpiew, życzy sobie przyjąć odpowiednie obowiązki w Warszawie lub w blizkości jej okolic.— Wiadomość przy ulicy Erywańskiej Nr 1066R, mieszkania Nr 7, w podwórzu, 1-sze piętro, zastać można od 10 do 12 rano, i od 3 do 5 po południu.

(2—3) —5301—(11,126)

Korzystna wiadomość.

Ktoby miał **SUMMĘ** hypoteczną na Dobrach w Królestwie, lub na Domu w Warszawie, może za takową nabyć Dom bardzo porządny w Warszawie. Wiadomość pod Nr 927E (nowy 28), przy ulicy Żelaznej, drugi dom od Chłodnej. Stróż miejscowy poinformuje zgłaszających się.

(2—3) —5315—(11975)

Znany od lat trzydziestu

PŁYN

wygubiający na zawsze nagniotki bez użycia ostrych narzędzi, jakoteż wszelkiego rodzaju odzięblenia, jest do nabycia każdego czasu w Sklepie Rozmaitości Pana **Nake,** przy ulicy Krak: Przed:, w domu obok Kościoła Śgo Józefa Opieki i Sklepu Broni P. Bekera, wprost Saskiego Placu, na miejscu kosztuje rs. 1, Pocztą zaś rs. 2. (2—3) —5253—(1259.)

Młody Człowiek

byle był przyzwoitym i rozgarniętym, znaleźć może **Praktykę Gospodarstwa Wiejskiego** w Majątku znacznym w blizkości Warszawy. Zgłosić się może na Nowy-Świat Nr 37, mieszkania Nr 1. (3—3) —5257—(11870)

Potrzebnym jest

RZĄDCA z kaucją i WOLANT,

na jednego lub parę koni. Tamże są do wynajęcia **LOKALE** większe i mniejsze, z meblami lub bez takowych, oraz są do sprzedania **Chomonta** angielskie do pojedynki i pary.— Wiadomość w Hotelu Polskim u Właścicielki.

(2—3) —5295—(11,919)





Niżej podpisany Właściciel Fabryki Kapeluszów, na Krakowskiem-Przedmieściu pod Nr 366, w domu Pawłowskiego, obok Dzwonnicy, poleca swój

Skład Kapeluszy i Czapek,

w najświeższych fasonach, i przyjmuje jak jedne tak drugie do odnowienia i przerobienia ze starego fasonu na nowy.

(3—3) —5228—(11828) **W. J. Glantzrok.**

Objąwszy na siebie **CUKIERNIĘ** przy rogu Placu Grzybowskiego i ulicy Twardej, wprost kościoła Wszystkich Świętych, przyspobiłem w takowej świeże **Wyroby Cukiernicze** różnego rodzaju. Obstalunki wszelkie przyjmuję, jako to: na Torty, Ciasta, Czokolady, Kremy, Cukry i t. p., które na czas umówiony z akuratnością wykonywam, starając się pod każdym względem zadosyć uczynić, z czem się polecam Szan. Publiczności. Oprócz powyżej wymienionych przedmiotów, dostać także można codziennie różnych **Paszteików,** z mięsem, kapustą, etc, na które i obstalunki przyjmuję.— **Antoni Coray.** (2—3) —5325—(11971)

NOWA TARYFA CELNA

sprzedaje się w Księgarni **Kaufmana,** na Krakowskiem-Przedmieściu, Nr 71, gdzie ograniczoną liczbę egzemplarzy w komis odebrano. (2—3) —5305—(11,923)

JAN GĘBICKI,

były Lekarz Wojskowy, posiada **Sposób Leczenia** w kilku minutach bez powrotnie **Bólu Zębów i Fluksji,** nadto usuwa niemiły zapach z ust, z przesyłką pocztową rs: 3. Mieszka przy ulicy Wspólnej, w prawo od Kościoła Parafjalnego Śgo Alexandra, Ner 1637, dom Wgo Gutowskiego. Zastać go można **z rana do 10ej, a po południu od 2ej aż do wieczora.** (2—3) —5253—(1734).



Fortepjan

w zupełnie dobrym stanie, jest do odstąpienia z powodu braku miejsca za bardzo przystępną cenę. Wiadomość pod Nr 964 róg ulic Granicznej i Targowej, na 1m piętrze, codziennie, z wyjątkiem Soboty, od godziny 11ej do 2ej z południa. (3—3) —5234—(11819)

Rodzice chcący oddać Synów

w porządne miejsce na stół i mieszkanie, mogą takowe znaleźć w pałacu Hr. Uruskiego Nr 393B przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, położonym pomiędzy Szkołą Główną, Gimnazjum i Szkołą Główną Ewangelicką; zapewnia się opiekę i należyty dozór. Może być konwersacja i pomoc w językach francuzkim i niemieckim, oraz Fortepjan do nauki. Bliższą wiadomość odźwierny pałacu udzieli. (5—6) —4977—(11188)

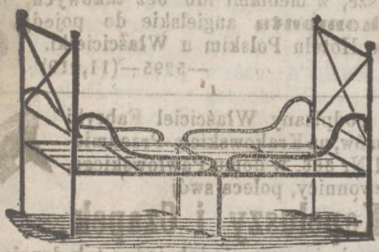
Dwa dowody Banku Polskiego,

na zastawione tamże kosztowności, Nr 16,064 i Nr 17,980 zaginęły. Znalazca raczy zwrócić takowe przy ulicy Nowy-Świat, Nr 38, na 2-gie piętro, Nr 16 mieszkania.

(1—3) —5086—(11,607)

DOM HANDLOWO KOMISSOWY
ALEKSANDRA EPSTEJN,

ulica Święto-Jerska Nr 1778c, wprost Ogrodu Krasińskich.



Otrzymał znaczny transport ŁÓŻEK żelaznych zagranicznych dużych składanych i łatwo przenosić się dających, które po cenie

RS. 6 KOP. 50 ZA SZTUKĘ SPRZEDAJE.

Kantor otwartym jest codziennie prócz Niedzieli i Świąt uroczystych, od godziny 9-ej rano do 5-ej po południu.

☞ Tamże dostać można łóżek składanych dziecinnych.

(12—16) (—4292—(6681)



DOMEK drewniany o czterech stancjach, oraz **Stajnia** na dwanaście krów, za Wolskiemi Rogatkami w Gminie Czyste, na gruncie czynszowym blizko jedno-morgowym położone, są do sprzedania wraz ze zbiorem kartofli, za Rs. 900. Wiadomość przy ulicy Miodowej w domu Nr 490/1, w pierwszej bramie od ulicy Długiej, u Stróża Ludwika. — Tamże jest wiadomość o **Praktykancie** życzącym sobie zająć się gospodarstwem.
(2—3) —5317—(11958)

CUKIERNIA,

egzystująca od lat 20-stu w środkowym punkcie miasta, jest do sprzedania.— Bliższa wiadomość w Redakcji „Kurjera Warszawskiego." (2—3) —5280—(11,955)

Przy ulicy Nowy-Świat w domu Jenerałowej Burman pod Nr 1285 (nowy 12), otworzoną została

MLECZARNIA;

za cenę umiarkowaną można mieć: trzy razy dziennie Mleko wprost od krowy, Śmietankę, również Mleko zsiadłe.
(2—3) —5307—(11959)

O Lekcjach Kroju Sukien Damskich.

Gruntownie Kroju nauczyć się można tylko za pomocą francuzkiej metody, która jest dokładniejszą od wszystkich innych, i której zasadę stanowi odpowiednia linja, a nadto trzeba umieć szyć po krawiecku, bo bez tego Suknia, choćby najlepiej skrojona, nie będzie dobrą. Osoby interessowane raczą się zgłosić do Zakładu Krawieckiego Damskiego Wojnickiej, przy ulicy Sto-Krzyzkiej pod Nr 1345, w drugim domu od rogu Nowego-Światu, na 1m piętrze od frontu.
(3—4) —5112—(832)

Nauczyciel z Prus,

który od lat 15stu trudni się wychowaniem młodzieży, otrzymawszy od Rządu upoważnienie na Nauczyciela Gimnazjalnego w Królestwie Polskiem, zamierza przyjąć Dwóch Chłopców na mieszkanie. Rodzice, którzyby sobie życzyli za pomierną cenę umieścić swych Synów w domu jego, gdzie się zapewnia wszelka opieka, stół i mieszkanie wygodne, oraz pomoc w naukach, zechcą się zgłosić pod Nr 1098a, ulica Twarda, mieszkania Nr 31. Może być konwersacja w językach francuzkim i niemieckim, oraz Fortepjan do nauki.
(1—3) —5400—(12195)

Jest do zbycia

„Encyklopedja Powszechna,"

od 1go do 20go tomu włącznie, znacznie niżej ceny kosztu. Wiadomość przy Wiejskiej Nr 1731/2, nowy 12, mieszkania Nr 8. (2—3) —5354—(12042)

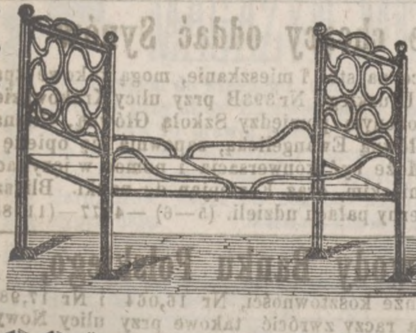
Wino Szampańskie

z Wystawy Paryzkiej, Medalowe, z Plombą Teofila Roederera et Comp. z Reims, nadeszło do Handlu Win i Towarów Kolonialnych Edwarda Schüllera, przy rogu ulicy Marszałkowskiej i Widok Nr 1574b naprzeciwko Kolei Żelaznej.
(2—3) —5347—(12049)

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

MAGAZYN MÓD,

w korzystnem miejscu, na jednej z celniejszych ulic.— Wiadomość w Składzie Materjałów Piśmiennych W. Regulskiego na Krakowskiem-Przedmieściu, w domu Pana Bajera.
(3—3) —5313—(11,950)



ZAKŁAD WYROBÓW ŚLUSARSKICH
W. GRABCZYŃSKIEGO,

przy ulicy Długiej i róg Bielańskiej, Nr 578.

Poleca znaczny zapas Łóżek zelaznych składanych, po cenach od rs. 5 do 15 rs. Fabryka rzeczona podejmuje się wszelkich robót ślusarskich.
(8—8) —4696—(10,659

ŚWIEŻO NADESZŁE TOWARY,
POWSZECHNIE ZNANE I POŻĄDANE.

W MAGAZYNIE TOWARÓW LNIANYCH

POD KONKURENCJĄ

ALBERTA LOEWY,

Nowy Świat, dom Zarządu Wojennego, (dawniej Zamoyskich), Nr 1245a, **naprzeciw Ruskiego Gimnazjum.**

Wziąwszy sobie za zasadę **POŁĄCZENIA TANIOŚCI Z DOBROCIĄ,** do czego uskutecznienia dopomagają mi ciągłe stosunki z najsławniejszemi Fabrykami tak krajowemi jak i zagranicznemi, mam honor polecić Szanownej Publiczności **MÓJ DOBOROWO ROSSORTOWANY SKŁAD ŚWIEŻYCH TOWARÓW,** to jest **PRAWDZIWYCH LNIANYCH PŁÓCIEN,** jak i **NAKRYĆ STOŁOWYCH,** odwołując się do zaufania Szanownej Publiczności, tak miejscowej jak i prowincjonalnej, która z zamiłowaniem Magazyn mój odwiedza lub piśmienne czyni zamówienia, znajdując tu zawsze rzetelność i nadzwyczajną taniość w sprzedaży, czem Skład mój pochlubić się może—składając za to niniejszem podziękowanie Szanownej Publiczności.

Jednakże co do innych tym podobnych Zakładów, starających się szczególniej tylko przez reklamy i ogłaszanie tanich cenników pozyskać renomę, a którą ja sobie jedynie przez przystępność mego Zakładu, jak i zawsze dla każdego chętną i skorą usługą, oraz przez uznaną już tanią sprzedaż dobrych i świeżych towarów, prawie przez lat dwa tu w miejscu wyrobiłem, pozostawiam ocenieniu i sądowi Szanownej Publiczności.

Za sprzedane u mnie towary przyjmuję wszelką gwarancję.

ASSORTIMENT ŚWIEŻYCH TOWARÓW

Z DALEKO WIĘKSZEM, W STOSUNKU DO POPRZEDNICH CEN, ZNIŻENIEM.

Ręczników czysto lnianych - -	od rs. 1 kop. — do rs. 3 kop. — za pół tuzina;
Płóciennych chustek do nosa - -	od rs. 1 kop. — do rs. 3 kop. 25 za pół tuzina;
Batystowych takichże chustek -	od rs. 1 kop. 35 do rs. 4 kop. — za pół tuzina;
Płótna domowego, najlepszego gatunku	od rs. 7 kop. — do rs. 8 kop. 75 za całą sztukę;
Hollenderskiego, Belgijskiego, Saskiego płótna (ręcznej roboty)	od rs. 10, 12, 15 do 17 rs. za całą sztukę;
Rotterdamskiego i Bielenfeldskiego płótna tak w całych jak i w pół sztukach	od rs. $11^1/_4$, 13, 14 do $18^1/_2$ rs.
WEBY: Hollenderskie, Bielenfeldskie, Belgijskie, jak i wiejskie	od rs. 17, 19, 21, 25 do 28 rs. za całą sztukę;
Garnitury na 6, 12 i 24 osób, double Damast	po 3, 4, $5^1/_2$ rs. na 6 osób; „ 5, $6^1/_2$, $8^1/_2$, $12^1/_4$ na 12 osób; „ $11^1/_2$, 13, 17 i 25 rs. na 24 osób.

PERKALE, WEBA ponsowa, **SERWETY** do kawy w rozmaitych wielkościach i znakomitym doborze, oddają się po bardzo tanich cenach.

Sprzedaje się także i w pół-sztukach, jak również oddaje się i na łokcie.

(5—5) 5113—(11558)

Znaczny zapas reszty Płócien liczy się i oddaje bardzo tanio.

Znaczny zapas reszty Płócien liczy się i oddaje bardzo tanio.

W drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.